Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 190 (150€) B CZWARTEK, 12 LIPCA 1951 ROKU CENA 15 gr

Aby kraj miał pod dostatkiem dobrego zboża na chleb

Żniwa muszą być przeprowadzone sprawnie i terminowo

Apel min. Dąb-Kocioła do chłopów

W związku z rozpoczęciem kampanii żniwnej minister Rolnictwa Dąb-Kocioł wygłosił 10 bm. przez radio przemówienie, w którym m. inn. powiedział:

„Na terenie całego kraju przystępujemy do wykonania zadania o doniosłym znaczeniu narodowo-gospodarczym — rozpoczynamy żniwa! Te gorące zbiory zapowiadają się obficie. Sprawił to wysiłek pracującego chłopstwa, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM i SOM, traktorzystów i mechaników, którzy dobrze przeprowadzili jesienne siewy r. ub., a zwłaszcza siew wiosenny r. b. — „Siew pokoju". Siew ten miał przebieg bardzo sprawny dzięki masowemu współzawodnictwu pracy.

Zboża obrodziły nam pięknie, gdyż: ziemia pod siew była uprawiana staranniej ,niż dotychczas; rolnictwo nasze otrzymało od Państwa na siewy więcej nawozów sztucznych, więcej kwalifikowanego ziar na siewnego, więcej maszyn; praca Państwowych Ośrodków Maszynowych na skutek rozwijającego się wśród brygad traktorowych współzawodnictwa z każdym rokiem usprawnia się, a jakość uprawy pól przez nie wykonanych stale podnosi się.

Ze względu na duże urodzaje trzeba być przygotowanym na to, że tegoroczne żniwa będą znacznie trudniejsze, niż w r. ub. Aby je sprawnie i we właściwym czasie przeprowadzić, należy: sprzętu zbóż dokonywać w najszerszej mierze maszynowo. Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby wszystkie maszyny żniwne POM, SOM i te, które znajdują się w posiadaniu chłopów, pracowały bez przestoju na dwie, trzy zmiany, przy wymianie obsługi fachowej. Trzeba w porę i bez zwłoki rozpoczynać żniwa.

W okresie gdy rolnictwo nasze ma spełnić zadania zaspokojenia coraz większych potrzeb w dziedzinie wyżywienia kraju, zwiększenia hodowli, wreszcie w dostarczeniu surowców dla przemysłu — nie może się zmarnować w czasie żniw ani jeden kłos, ani jedno ziarno zboża.

Okres żniw jest krótki i trzeba się spieszyć, aby jak najszybciej sprzątnąć zboże z pola. W tym celu wykorzystać każdą pogodną chwilę, święta i niedzielę, a gdy zajdzie potrzeba również i noce, aby zebrać zboże w porę, w jak najlepszym stanie, **ABY KRAJ MIAŁ POD DOSTATKIEM DOBREGO ZBOŻA NA CHLEB.**

Wraz ze żniwami muszą być dokonywane podorywki, które mają ogromne znaczenie dla gleby. Trzeba nam szerzej i pełniej niż dotąd rozwinąć siew poplonów.

Do sprawnego i terminowego przeprowadzenia kampanii żniwnej w dużej mierze przyczynią się zobowiązania, które na wezwanie załogi huty „Kościuszko" podejmują pracujący chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy POM i SOM. Wezwanie zostało podjęte z radością przez całą wieś.

Chłopi czynem wykażą, że należycie rozumieją i doceniają zadania drugiego roku Planu 6-letniego, że dążeniem ich jest, aby w produkcji rolnej wykazać się pięknymi plonami, dającymi krajowi chleb, aby i ich trud i wysiłek był skutecznym środkiem w walce o trwały pokój.

Dołóżmy wszelkich starań, aby prace w czasie tegorocznych żniw miały przebieg sprawny, aby sprzęt zbóż był wykonany terminowo, a spełnimy w ten sposób ważne zadanie gospodarcze — zbierzemy w dobrym stanie, przy najniższych stratach chleb dla kraju, dla miast i wsi.

Życzę Wam najserdeczniej, aby praca Wasza przy tegorocznych żniwach dała jak najlepsze wyniki dla podniesienia dobrobytu pracującego chłopstwa, aby była świadectwem osiągnięć sojuszu robotniczo-chłopskiego, aby znamionowała dalszy krok w rozwoju siły i mocy Polski Ludowej".

Wieś podejmuje zobowiązania

Na Wybrzeżu ponad 2 tys. chłopów ze wszystkich powiatów woj. gdańskiego przybyło 8 bm. do spółdzielni produkcyjnej Lichnowy, aby podsumować swoje osiągnięcia w realizacji zobowiązań „Siewu Pokoju" i podjąć nowe zobowiązania mające na celu staranne i szybkie przeprowadzenie kampanii żniwnej.

Zobowiązania przedterminowego wykonania tegorocznej kampanii żniwnej dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu Lipcowego podjęli przedstawiciele wszystkich powiatów woj. gdańskiego. Meldunki o podjęciu zobowiązań dla uczczenia 22 Lipca składały również liczne delegacje robotników rolnych z PGR i członków spółdzielni produkcyjnych.

Około 70 warszawskich zakładów pracy zorganizowało specjalne ekipy, które wyjeżdżają na wieś, gdzie remontują i usuwają uszkodzenia maszyn i narzędzi znajdujących się w posiadaniu POM-ów, SOM-ów, gospodarzy mało i średniorolnych, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Ekipy takie zorganizowano m. in. w ZWUT, w fabryce im. Gen. Świerczewskiego, Zakładach T-11, Zakładach im. Dymitrowa, w Wodociągach i Kanalizacji, w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego oraz w LOT.

Do rad zakładowych poszczególnych fabryk zgłaszają się dziesiątki robotników, którzy deklarują swój wyjazd w niedzielę na wieś. Do chwili obecnej ekipy robotnicze odwiedziły już ponad 50 wsi w woj. warszawskim.

30-lecie Mongolskiej Republiki Ludowej

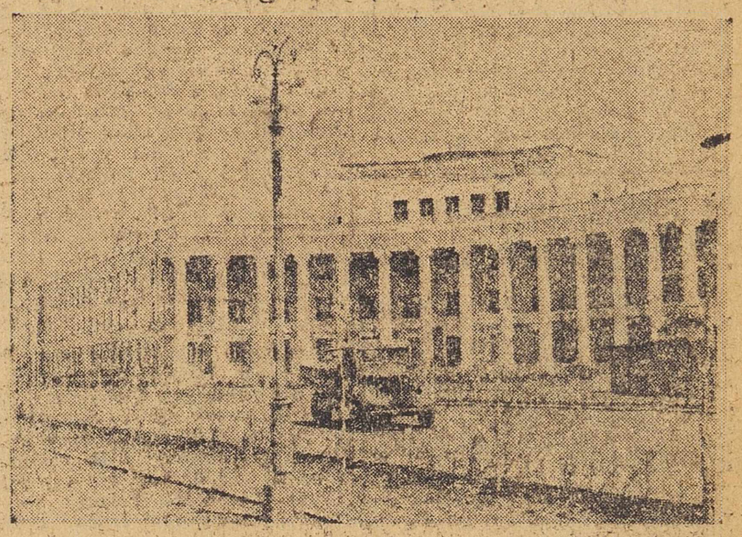

W Ułan-Bator — stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej otwarty został w r. 1942 pierwszy w dziejach tego kraju uniwersytet, posiadający 6 wydziałów.

Od tej chwili przed ludnością Mongolii stanęła otworem szeroka droga do zdobycia wiedzy. Uniwersytet ten wykształcił już setki młodych specjalistów pracujących owocnie w gospodarce narodowej. O 30 rocznicy wyzwolenia Mongolii piszemy na str. 2. (Foto TASS)

Depesza Prezydenta RP

z okazji 30 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej

Z okazji 30 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej, Prezydent RP. Bolesław Bierut przesłał następującą depeszę:

„Do Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Mongolskiej Republiki Ludowej Towarzysza BUMACENDE
UŁAN BATOR

W dniu 30 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej przesyłam narodowi mongolskiemu, Prezydium Wielkiego Hurału i Wam osobiście, Towarzyszu Przewodniczący, najlepsze pozdrowienia.

Naród polski, ożywiony gorącymi uczuciami przyjaźni, śle narodowi mongolskiemu z okazji historycznego jubileuszu najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy i zwycięskiej walki dla sprawy pokoju i socjalizmu.

Wspólna nasza sprawa obrony pokoju i budowy socjalizmu zwycięży, ponieważ przewodzi jej potężny Zw. Radziecki i Wielki Stalin.

BOLESŁAW BIERUT."

Naród niemiecki potępia agresywny manewr imperialistów

Jedynie traktat pokojowy położy kres „stanowi wojny"

BERLIN (PAP). Demokratyczna prasa berlińska zamieszcza pierwsze komentarze na temat decyzji trzech mocarstw zachodnich w sprawie „zakończenia stanu wojny" z Niemcami.

„Taegliche Rundschau" ocenia decyzję mocarstw zachodnich jako demagogiczny manewr psychologiczny w ramach ich planów remilitaryzacji Niemiec Zach. W rzeczywistości bowiem — pisze dziennik — mocarstwa te nie mają najmniejszego zamiaru zawrzeć z Niemcami traktatu pokojowego, wycofać z Niemiec wojsk okupacyjnych, położyć kresu niszczeniu dobytku kraju ani zrezygnować z planu Schumana.

Rzeczywiste zakończenie stanu wojny — podkreśla „Taegliche Rundschau" — oznacza zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, jak to proponuje Zw. Radziecki, ewakuację wojsk obcych oraz likwidację wszystkich zarządzeń od statutu okupacyjnego aż po ograniczenia handlu wewnętrzno-niemieckiego.

Naród niemiecki — pisze w konkluzji dziennik — nie da się wprowadzić w błąd oszukańczym manewrem mocarstw zachodnich i nadal domagać się będzie rzeczywistego zakończenia stanu wojny przez zawarcie traktatu pokojowego i uwolnienie Niemiec od okupacji.

„Neues Deutschland" stwierdza, że t.zw. zakończenie stanu wojny służyć ma pozyskaniu Niemców dla wojennych planów imperializmu amerykańskiego i niemieckiego, dla planów remilitaryzacji kraju. Decyzja mocarstw zach. nie zmierza więc do zakończenia stanu wojny, lecz do wciągnięcia Niemców w nową wojnę.

Dziennik podkreśla, że manewr mocarstw zachodnich nie odniesie skutku, gdyż, jak wykazały wydarzenia ostatnich dni, ludność zachodnio-niemiecka coraz bardziej masowo podejmuje walkę przeciwko narzuconej przez Waszyngton remilitaryzacji.

Zdecydowaną walką pokrzyżować plany imperialistów

BERLIN (PAP). Przewodniczący KPD, Max Reimann wygłosił w Gelsenkirchen, na zebraniu aktywu partyjnego Nadrenii Północnej, przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

W Niemczech zach. odbywa się jawny proces remilitaryzacji kraju. Podżegacze wojenni niemieccy i amerykańscy uzasadniają remilitaryzację względami „bezpieczeństwa". W związku z tym przed narodem niemieckim staje następujące zadanie:

Zdecydowaną walką przeciwko remilitaryzacji i przygotowaniom wojennym pokrzyżować plany imperialistów i w ten sposób zapewnić krajowi pokój.

Dotychczasowe wyniki referendum ludowego wykazały, że 90 proc. narodu niemieckiego odrzuca remilitaryzację. Mimo to Adenauer, nie licząc się z wolą przytłaczającej większości narodu niemieckiego, postanowił narzucić Niemcom remilitaryzację.

Jedyną partią w Niemczech zach., która walczy o realizację programu narodowego jest KPD. I dlatego KPD stoi na czele walki narodowo-wyzwoleńczej narodu niemieckiego.

DUESSELDORF (PAP). W ciągu 2 miesięcy trwania referendum 88,58% głosujących w Niemczech Zach. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951. M. in. przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. wypowiedziało się w Ludwigshafen 96,57 proc. głosujących, w Bremie — 96,39 proc., w Karlsruhe — 95,78 proc., w Monachium — 92,13 proc., w Norymberdze — 91,81 proc., w Stuttgarcie — 91,45 proc. itd.

HAMBURG (PAP). Robotnicy portowi w Hamburgu ogłosili strajk w odpowiedzi na polecenie wyładowania broni i amunicji ze statku „Iren", zamówionej przez m.in. spraw wewnętrznych „rządu" z Bonn dla zachodnio-niemieckich oddziałów wojskowych.

Herriot

przewodniczącym Zgromadzenia

Dymisja rządu Queuille'a

PARYŻ (PAP). Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego został ponownie radykał Edward Herriot. Po ogłoszeniu wyników wyborów premier Queuille złożył na ręce prezydenta Republiki Auriola dymisję całego gabinetu.

Pierwsze oficjalne spotkanie

stron walczących w Korei

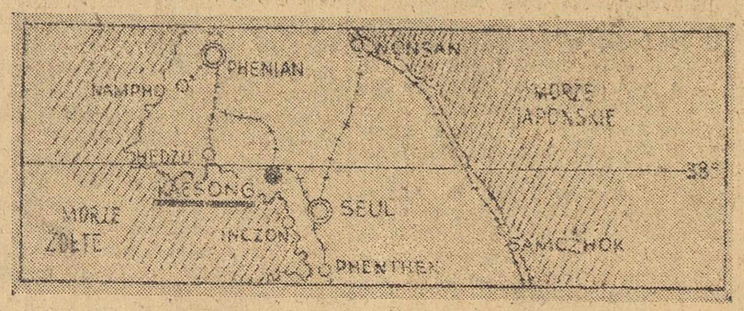

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, 10 bm. odbyło się w Kaesongu pierwsze oficjalne spotkanie między przedstawicielami stron walczących w Korei, na którym omawiano porządek dzienny rokowań w sprawie zawieszenia działań wojennych.

Następne spotkanie wyznaczono na 11 bm.

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 10 bm. podało, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi kontynuują na wszystkich frontach walki o znaczeniu lokalnym.

10 bm. zestrzelono 6 samolotów nieprzyjacielskich.

PEKIN (PAP). W Pekinie odbyła się konferencja prasowa, na której członkini koreańskiej delegacji ludowej, zwiedzającej obecnie Chiny i przewodnicząca Wydziału Organizacyjnego Prezydium Demokratycznego Zw. Kobiet Korei — **O Tuam-liu** opowiedziała o zbrodniach interwentów amerykańskich, popełnionych na kobietach koreańskich i o bohaterskiej walce patriotek koreańskich przeciwko obcym interwentom.

W rejonie Sinczun znaleziono masowy grób, w którym znajdowało się przeszło 800 zamordowanych kobiet koreańskich. Nieszczęśliwe ofiary powiązane były drutem kolczastym i sznurami.

W Seulu, niezależnie od wielkiej liczby innych zbrodni, Amerykanie związali sznurami 70 członkiń Demokratycznego Zw. Kobiet Korei, zgwałcili je, a następnie utopili w rzece Hungan.

PEKIN (PAP). Rzecznik MSZ Vietnamskiej Republiki Demokratycznej oświadczył, iż rząd i naród vietnamski entuzjastycznie popierają propozycje Malika w sprawie podjęcia rozmów na temat zawieszenia broni w Korei.

Delegacja rządowa ZSRR

przybyła do Mongolii

MOSKWA (PAP). Do Ułan-Bator przybyła radziecka delegacja rządowa, która weźmie udział w uroczystościach 30-lecia Rewolucji Ludowej w Mongolii.

Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — Tarasow.

Do Ułan-Bator przybyły już delegacje rządowe **Polski**, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Albanii i NRD.

Wzrost terroru faszystowskiego w Niemczech Zach.

Zbrodniarze hitlerowscy na wysokich stanowiskach

BERLIN (PAP). — Remilitaryzacji Niemiec zachodnich towarzyszy wzrost terroru faszystowskiego, stosowanego przez Amerykanów i ich marionetki zachodnio - niemieckie wobec bojowników o pokój, postępowej młodzieży i wobec ruchu robotniczego. Oto kilka faktów z ostatniego dnia:

W wyniku rozmów McCloya z Adenauerem, ten ostatni zaprosił do siebie osławionego zbrodniarza wojennego, hitlerowskiego generała von Falkenhausena i odbył z nim rozmowę na temat remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jak wiadomo, Falkenhausen został niedawno zwolniony z więzienia belgijskiego w wyniku interwencji Departamentu Stanu USA.

W naradzie wzięli również udział inni generałowie hitlerowscy.

B. generał hitlerowski Gerhard Matzke został mianowany przez Adenauera dowódcą tzw. „oddziałów służby granicznej", które — jak wiadomo — **stanowią regularne wojsko zachodnio - niemieckie i prowadzą akcję prowokacyjną i dywersyjną na pograniczu Trizonii i NRD.**

B. generał hitlerowski Grasser został mianowany przez Adenauera dowódcą „grupy wojskowej Zachód" z siedzibą w Bonn.

Rozbudowa koszar i poligonów

Interwenci amerykańscy i angielscy budują w licznych wsiach Trizonii poligony wojskowe i koszary. **Miejscowa ludność otrzymuje nakazy natychmiastowego opuszczenia po szczególnych miejscowości.**

Zarządzenia te tylko w ciągu ostatnich dwóch dni dotknęły około 1.200 rodzin w Hammelburg n. Menem, w Ostkilver (w pobliżu Herford), w Beblinger itd.

Chłopi organizują komitety walki przeciwko remilitaryzacji i przeciwstawiają się przekształceniu ich pól w poligony wojskowe.

Dziennik „Die Wahrheit", wychodzący w Hannowerze został zawieszony do 19 sierpnia. Policja adenauerowska, uzasadniając represje wobec tego dziennika, zaznaczyła, że **propagował on hasła przeciwko remilitaryzacji i wzywał młodzież do udziału w Zlocie Pokoju.**

ZPB im. Dzierżyńskiego

uczci 25 rocznicę śmierci

Wielkiego Polaka

Do uroczystego obchodu 25 rocznicy śmierci wielkiego polskiego rewolucjonisty i towarzysza pracy i walki Lenina i Stalina — F. Dzierżyńskiego przygotowuje się załoga ZPB w Łodzi, noszących Jego imię. W zakładach odbywają się odczyty i pogadanki.

W świetlicy fabrycznej otwarta została wystawa wydawnictw o F. Dzierżyńskim.

W przeddzień rocznicy odbędzie się w ZPB im. F. Dzierżyńskiego uroczysta akademia, na którą załoga zaprosiła chłopów z gromady Wielka Wieś w pow. łaskim.

NA WIELKIEJ REWII LOTNICTWA ZSRR

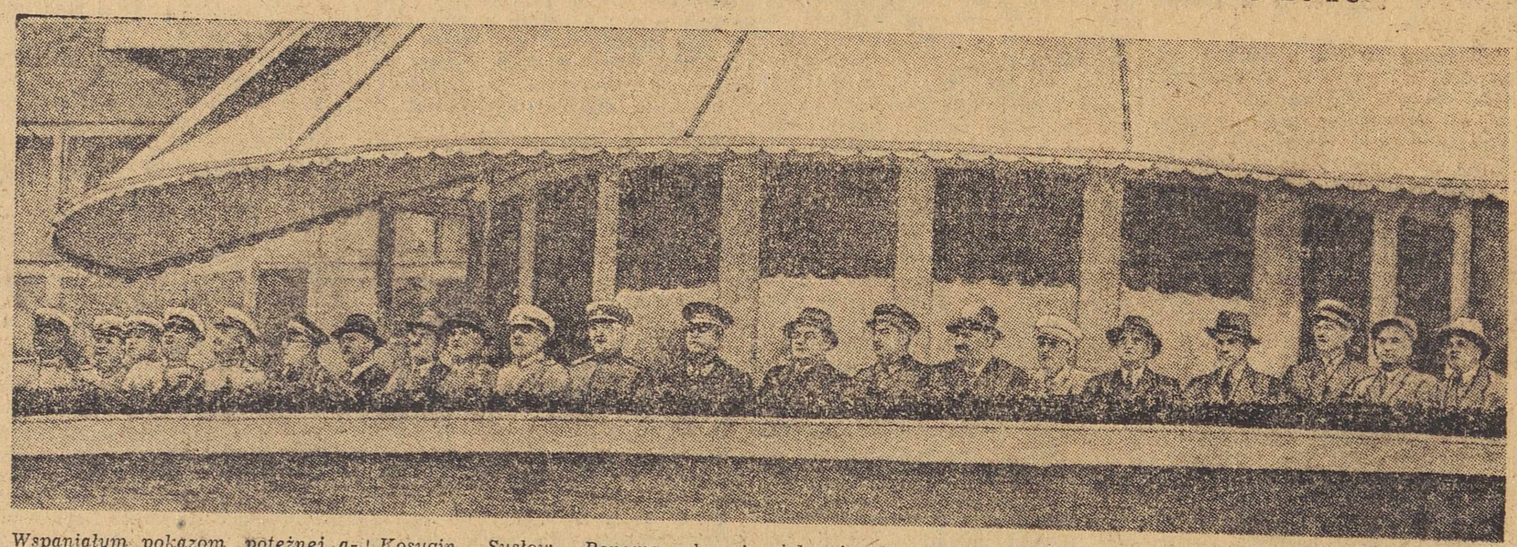

Wspaniałym pokazom potężnej awiacji Związku Radzieckiego przyglądali się na Święcie Lotniczym z trybuny honorowej (od lewej): Sokołowski, Jumaszew, Goworow, Koniew, Sztemenko, Żigariew, Mołotow, Mikojan, Chruszczew, Woroszyłow, Bułganin, Stalin, Beria, Malenkow, Kaganowicz, Andrejew, Szwernik, Kosygin, Susłow, Ponomarenko i Szkiriatow.

W pokazach, które podziwiały wielotysięczne tłumy mieszkańców Moskwy, wzięły udział m. in. nowe typy samolotów odrzutowych.

Wyższy pilotaż zademonstrowały samoloty odrzutowe konstrukcji Mikojana. Samoloty te o szybkości większej, niż szybkość głosu, z niezwykłą precyzją wykonały rozmaite skomplikowane figury pilotażu. Podobne popisy zostały później wykonane przez większe grupy myśliwców odrzutowych.

Następnie przeleciały liczne eskadry wielomotorowych ciężkich bombowców oraz myśliwców.

Publiczność oglądała z kolei z podziwem eskadry samolotów konstrukcji Jakowlewa, które wzbijają się w powietrze oraz lądują przy minimalnym rozbiegu. Start i lądowanie tych samolotów możliwe są w dowolnych warunkach terenowych. W defiladzie brały też udział hydroplany konstrukcji Tupolewa, liczne helikoptery i samoloty-amfibie.

Holandia odmawia wiz

delegacji polskiej na Kongres Tenisa w Hadze

Delegacja Sekcji Tenisa GKKF w składzie: przewodniczący inż. J. **Olszowski** oraz Zasłużony Mistrz Sportu **J. Jędrzejowska**, 10 bm. miała wziąć udział w Kongresie Międzynarodowej Federacji Tenisowej w Hadze. Udział naszej delegacji w Kongresie został uniemożliwiony wskutek nieotrzymania do dnia dzisiejszego wiz wjazdowych do Holandii.

Wypadek nieudzielenia wiz w terminie umożliwiającym wzięcie udziału w obradach Międzynarodowej Federacji Tenisowej, której Polska jest członkiem, a tym samym uniemożliwienie naszej delegacji zajęcia stanowiska i decydowania o najbardziej istotnych sprawach dotyczących sportu tenisowego w ogóle a współpracy międzynarodowej na tym odcinku w szczególności, nie jest wypadkiem odosobnionym na terenie sportu tenisowego, nie mówiąc o innych dziedzinach sportu. W r. 1949 udział polskiej delegacji w Kongresie Międzynarodowej Federacji Tenisowej w Paryżu został również uniemożliwiony wskutek odmowy udzielenia wiz.

Fakty powyższe obok odmowy udziału zgłoszonej ekipy polskich tenisistów w mistrzostwach Belgii w rb., a następnie późnego wydania wiz wjazdowych dla reprezentacji tenisowej na mecz z Włochami (powodującej w konsekwencji przybycie naszej drużyny na 24 godziny przed zawodami), są dowodem systematycznie prowadzonej akcji mającej na celu uniemożliwienie sportowcom polskim brania udziału w pracach Międzynarodowej Federacji Tenisowej oraz w wymianie sportowej, zmierzającej do pogłębienia przyjaźni między sportowcami wszystkich krajów.

*

Przyczyny odmówienia wiz Polakom przez władze holenderskie są dla nas jasne. Inż. Olszowski i zasłużona mistrzyni sportu Jędrzejowska, to przecież obywatele kraju, który nie dotknięty „pomocą" USA buduje się i rośnie. To ludzie, którzy podpisali Kartę Plebiscytu Pokoju. To dla zmarshallizowanego rządu Holandii „niebezpieczni nosiciele bakcyla pokoju".

Tu właśnie ujawnia się obłuda szeroko reklamowanej „apolityczności sportu zachodniego". Tu przejawia się paniczny strach przed tymi, którzy na Kongresie w Hadze przemówiliby językiem ludzi uczciwych, nie uznających ciemnych machinacji manager kapitalistycznego sportu.

Dla nas fakt nieudzielenia wiz polskim sportowcom jest jeszcze jednym dowodem słabości kapitalistów. Siła naszej idei kazała im zamknąć przed nami granice. Ale idee podróżują bez wiz.

ptr.

58 patriotów hiszpańskich przybyło do Polski

10 bm. statkiem M/S „Gen. Walter" przybyła do Polski 56-osobowa grupa hiszpańskich patriotów, bojowników o wyzwolenie Hiszpanii spod jarzma faszystowskiego reżimu Franco. Drogich przyjaciół serdecznie witały w porcie gdyńskim rzesze robotników portowych i marynarzy oraz delegacje z zakładów pracy.

Po powitaniu przybyłych przez przewodniczącego ORZZ ob. Sikorę, zabrał głos Enrico Grazia. „Dla nas, którzy od 15 lat nie widzieliśmy swej Ojczyzny, okazywane przez Was dowody sympatii są szczególnie wzruszające. Naszą wdzięczność dla Was, Polaków, dla Waszego Rządu i Prezydenta Bolesława Bieruta zachowamy na zawsze w naszych sercach".

Goście hiszpańscy zwiedzili Gdańsk a wieczorem odjechali do Warszawy.

Akademik Oparin o I Kongresie Nauki Polskiej

MOSKWA (PAP). Przewodniczący delegacji uczonych radzieckich na I Kongres Nauki Polskiej, członek Akademii Nauk ZSRR — Al. **Oparin** w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi TASS podzielił się wrażeniami z pobytu w Polsce.

Oparin wskazał na ogromną opiekę, jaką rząd Polski Ludowej i cały naród otaczają naukę oraz oświadczył, że Kongres wykazał dobitnie, iż uczeni polscy pragną oddać wszystkie siły i wiedzę dla dobra ludu.

Przewodniczący delegacji radzieckiej szczególnie podkreślił gorące powitanie zgotowane uczonym radzieckim przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego.

2500 nowych wrzecion w Łodzi — 250 tys. oszczędności w Nowej Hucie

Napływają pierwsze zwycięskie meldunki o przedterminowej realizacji zobowiązań lipcowych

Napływają już pierwsze meldunki o postępującej realizacji zobowiązań lipcowych. Obok nich nieprzerwaną falą płyną dalsze zobowiązania, podejmowane przez setki załóg robotniczych, gromad wiejskich, chłopów zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych oraz robotników rolnych.

Włókniarze ZPB im. F. Dzierżyńskiego, przyśpieszając wykonanie swoich zobowiązań, pragną w ten sposób uczcić pamięć wielkiego rewolucjonisty, którego 25 rocznica śmierci przypada 20 bm.

W ciągu 10 dni od chwili podjęcia zobowiązań robotnicy przędzalni średnio - przędnej uruchomili dodatkowo 2.500 wrzecion i wyprodukowali ponad plan 200 kg przędzy. Załoga tkalni uruchomiła dodatkowo 42 krosna.

Zapał i entuzjazm, z jakim budowniczowie Nowej Huty przystąpili do realizacji Czynu Lipcowego, sprawiły, że wiele z podjętych zobowiązań zostało już przedterminowo wykonanych.

Brygady robotników pracujące przy robotach ziemnych, na terenie budowy kombinatu, wykonały w ciągu tygodnia pracę obliczoną na 15 dni, przysparzając w ten sposób oszczędności na kwotę ćwierci miliona zł. 38 przodujących brygad murarskich zwiększyło tempo prac do tego stopnia, że przewidziany harmonogramem czas ukończenia robót został skrócony o blisko 1/3. Brygada murarska F. Wcisły, pracująca przy budowie bloków mieszkalnych, ułożyła w ciągu 6 godzin 62 tys. cegieł.

Robotnicy Wybrzeża wykonają zadania

Również z Wybrzeża nadchodzą meldunki o przedterminowym wykonaniu przez robotników zobowiązań, podjętych dla uczczenia 7-mej rocznicy Manifestu Lipcowego.

W stoczni gdyńskiej im. Komuny Paryskiej brygady działu remontu okrętów wykonały już w 65 proc. zadania produkcyjne podjęte w Czynie Lipcowym. Brygady sztauerskie przodowników pracy — Kosmana, Marczewskiego i Żalikowskiego, pracujące w porcie gdyńskim, skróciły o przeszło 42 proc. czas załadunku 8 statków zagranicznych.

W porcie **gdańskim trymerzy** przeładunku węgla załadowali w ramach Zobowiązań Lipcowych 9 statków metodą szybkościową, skracając o 40 proc. czas ich postoju.

W robotniczej dzielnicy Krakowa — Krowodrzy, robotnicy podjęli 1.997 zespołowych i indywidualnych zobowiązań produkcyjnych. Realizacja zobowiązań przyniesie 900 tys. zł oszczędności. W dzielnicy Zwierzyniec robotnicy poszczególnych zakładów pracy postanowili dać ponadplanową produkcję wartości 500 tys. zł.

W SZCZECINIE zobowiązania lipcowe podjęło już 118 załóg robotniczych. Realizacja tych zobowiązań przysporzy gospodarce narodowej ok. 3,5 miliona zł.

Wielomilionowe oszczędności w PGR

Realizacja zobowiązań robotników PGR przyczynia się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i daje wielomilionowe oszczędności. Zobowiązania załóg 93 gospodarstw **bydgoskiego okręgu PGR** przyniosą 2.758 tys. zł oszczędności. Czyn Lipcowy robotników rolnych 46 zespołów PGR woj. wrocławskiego przysporzy Państwu 1.347 tys. zł oszczędności.

W okręgu **łódzkim** 2.906 robotników rolnych przez przedterminowe wykonanie prac produkcyjnych zaoszczędzi 345 tys. zł. Wartość 240 tys. zł przedstawia czyn robotników rolnych 9 zespołów PGR okręgu **opolskiego**.

Traktorzyści POM-ów Trzebieszowice, Grodków i Reńska Wieś w woj. opolskim zobowiązali się przedterminowo wykonać prace żniwne, przy jednoczesnym zaoszczędzeniu paliwa i smarów. Zobowiązania te dadzą 47 tys. zł oszczędności.

Nikczemne próby reakcji francuskiej

pozbawienia mandatu Maurice Thoreza

PARYŻ (PAP). Federacja Francuskiej Partii Komunistycznej dep. Sekwany ogłosiła protest przeciwko nikczemnym próbom reakcji francuskiej pozbawienia Maurice Thoreza mandatu poselskiego.

Zgromadzenie Narodowe — głosi protest „zamierza zakwestionować legalność wyboru sekretarza generalnego naszej partii, najgoretszego obrońcy pokoju w naszym kraju, najlepszego syna naszego narodu, pierwszego deputowanego Francji, Maurice Thoreza".

Federacja partii Komunistycznej dep. Sekwany ostrzega wszystkich ludzi pracy — komunistów, socjalistów, katolików, wszystkich republikanów i demokratów przed tym nowym zamachem na powszechne prawo wyborcze, przed zamachem wzorowanym na najbardziej typowych metodach faszystowskich.

Federacja wzywa wszystkie organizacje partyjne, wszystkich członków partii, aby stanęli na czele szerokiego ruchu protestacyjnego.

Maurice Thorez jest i pozostanie pierwszym deputowanym Francji — stwierdza protest. — Faszyzmu nie będzie!

We wszystkich miastach Francji odbywają się wiece protestacyjne przeciwko próbom pozbawienia Thoreza mandatu poselskiego.

Historyczne dni w walce narodu francuskiego o trwały pokój

PARYŻ (PAP). W związku z manifestacjami pokojowymi, które odbędą się we Francji 14 i 15 bm. sekretarz gen. francuskiego ruchu obrońców pokoju Vigne stwierdził m. in., że manifestacje te rozpoczną nowy etap kampanii o pakt pięciu mocarstw. 14 i 15 lipca będą historycznymi dniami w walce narodu francuskiego o trwały pokój na świecie.

LONDYN (PAP). Apel Światowej Rady Pokoju podpisało dotychczas w Anglii 300 tys. osób.

Ukraińska SRR wykonała powojenną pięciolatkę

MOSKWA (PAP). Powojenny pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Ukraińskiej SRR został wykonany z nadwyżką.

Przemysł republiki, zniszczony przez okupantów hitlerowskich został w latach 1946 — 1950 odbudowany na nowej bazie technicznej. Poziom produkcji przemysłowej ustalony przez plan pięcioletni na 1950 r. został osiągnięty przedterminowo już w czwartym kwartale 1949 r.

W okresie pięciolatki zelektryfikowano 3314 kołchozów, 707 sowchozów oraz 1129 ośrodków maszynowo-traktorowych. Stopień mechanizacji rolnictwa Ukraińskiej SRR w 1950 r. wzrósł o 35 proc. w porównaniu z r. 1940.

Liczba osób zatrudnionych w gospodarce narodowej w 1950 r. wynosiła 6,7 miliona, tj. o 750 tys. osób więcej niż w 1940 r. Wzrost dobrobytu ludności znalazł wyraz we wzroście realnych prac robotników i pracowników umysłowych oraz we wzroście dochodów chłopów. Dzięki trzykrotnej obniżce cen przeprowadzonej w 1947/50 r. poważnie wzrosły realne płace ludności oraz jej zdolność nabywcza.

W latach 1946/50 zbudowano w Ukraińskiej SRR 21 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej oraz 650 tys. domów na wsi.

Liczba osób uczęszczających do szkół i uczelni technicznych wzrosła w latach 1946/50 o dwa miliony.

Kary więzienia dla szkodników gospodarczych

Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze skazał na kary po 4 lata więzienia Z. Olesińskiego i F. Kołodzieja. Olesiński, jako kasjer Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Nosacicach, pow. głogowskiego, przywłaszczył sobie ok 30 tys. zł. Nakłonił go do tego Kołodziej, zatrudniony w jednym z przedsiębiorstw państwowych.

Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał na 2 lata i 8 mies. więzienia St. Kulisza — pełniącego obowiązki kierownika adm.-gosp. Centrali Odpadków Użytkowych Państw. Zbiornicy Wojewódzkiej w Łodzi. Kulisz przerabiał rachunki wystawione dla Centrali, wpisywał do rachunków nieprawdziwe dane i towary, których dla firmy w ogóle nie kupował.

Sąd Wojewódzki w Kielcach skazał na 3 lata więzienia J. Suskę, który dla celów spekulacyjnych skupił ok. 330 m materiałów tekstylnych, 14 kg skóry twardej, 14 kg skór miękkich oraz pewną ilość cholewek.

Wzrost cen w krajach kapitalistycznych

LONDYN (PAP). W ciągu ostatniego miesiąca obroty w sklepach detalicznych zmniejszyły się o 18 proc. Przyczyną tak poważnego spadku konsumpcji jest obniżenie się stopy życiowej szerokich mas ludności, wywołane rządową polityką zbrojeń.

KOPENHAGA (PAP). 1 bm. opublikowano nowy cennik szeregu artykułów pierwszej potrzeby, wykazujący dalszy wzrost drożyzny. W 1951 r. już 6-krotnie podwyższano ceny zasadniczych artykułów żywnościowych, odzieży, obuwia i opału.

Delegacja związkowców polskich wyjechała do Wiednia

9 bm. wyjechała do Wiednia delegacja związkowców polskich na rozpoczynające się 10 b. m. obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Metalowego i Hutniczego.

W skład delegacji wchodzą: przewodniczący Zw. Zaw. Metalowców J. **Bień** i członek Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników M. **Ociepka**.

»Będziemy bronili praw Iranu«

Oświadczenie min. Kazemi w medżlisie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

Na posiedzeniu **medżlisu** w dniu 8 bm., deputowany Azad stwierdził, że decyzja Międzynarodowego Trybunału w Hadze jest sprzeczna z zasadą samookreślenia narodów i z Kartą ONZ. Naród irański — oświadczył mówca — nigdy nie pójdzie na kompromis z Anglikami.

Minister spraw zagranicznych, Kazemi podkreślił, że orzeczenie Międzynarodowego Trybunału w Hadze nie ma nic wspólnego z zasadami sprawiedliwości i że rząd irański uważa to orzeczenie za pozbawione wszelkiej mocy.

W imieniu rządu irańskiego — powiedział Kazemi — oświadczam, że będziemy bronili praw Iranu przy poparciu narodu irańskiego, medżlisu i senatu i pójdziemy tak daleko, jak będzie potrzeba.

Działający w Khuzistanie tymczasowy zarząd Irańskiego Narodowego Tow. Naftowego postanowił objąć kontrolę nad wszystkimi środkami łączności telefonicznej i telegraficznej b. Anglo-Irańskiego Tow. Naftowego z z Basra, Londynem i innymi miastami oraz nad wszystkimi radiowymi stacjami odbiorczymi i nadawczymi. Celem tego kroku jest położenie kresu niekontrolowanej łączności z zagranicą pozostałych w Iranie agentów — urzędników b. Anglo-Irańskiego Tow. Naftowego.

Główny przedstawiciel b. Anglo-Irańskiego Tow. Naftowego w Teheranie, Seddon, na podstawie dokumentów ujawnionych w czasie rewizji w jego domu, oddany będzie przez władze irańskie pod sąd.

W 30 rocznicę Rewolucji Mongolskiej

Bastion wolności na Dalekim Wschodzie

TRZYDZIEŚCI lat temu Mongolia w walce rewolucyjnej zrzuciła jarzmo feudalne, obaliła władzę buddyjskich kapłanów i obszarników i uzyskując niepodległość, stała się potężnym bastionem wolności i postępu na Dalekim Wschodzie.

Walkę o wolność i utworzenie suwerennego państwa mongolskiego postanowił podjąć pierwszy zjazd mongolskiej partii ludowo-rewolucyjnej w Kiachcie 1 marca 1921 r. 11 lipca tego roku — 30 lat temu — rewolucja zwyciężyła i powstał rząd narodowo-rewolucyjny.

Mongołowie pod wodzą Sucho-Batora i Czajbałsana, wzniecając płomień rewolucji obalili władzę feudałów chińskich i kapłanów oraz zniszczyli białogwardyjskie interwencyjne bandy barona Ungern von Sternberga.

Każdy Mongoł wie jednak dobrze, że gdyby nie Wielka Rewolucja Październikowa, gdyby nie pomoc Zw. Radzieckiego, Mongolia nie byłaby dziś wolnym i samodzielnym państwem. Godzina, w której w październiku 1921 r. Sucho-Bator spotkał się na Kremlu z Leninem, jest dla Mongołów godziną, w której „wzeszło słońce szczęścia ludowego".

W r. 1924 proklamowana została Mongolska Republika Ludowa. Dawna stolica — Urga — otrzymała nową nazwę Ułan-Bator-Choto, co znaczy „Miasto Czerwonych Bohaterów".

Od tego czasu w Mongolii dokonały się olbrzymie przemiany — pierwsze przemiany od owego czasu, kiedy to Mongolia była jeszcze częścią wielkiego imperium Dżingis-chana. Obowiązujące od wieków „dżasak" zastąpiono nową demokratyczną konstytucją, którą opracował Wielki Hural Ludowy (Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych). Zniesiono pozostałości ustroju teokratycznego (opartego na władzy kapłanów) i feudalnego. Nowe życie zawitało do jurt pasterzy, którzy tonęli dotąd w nędzy i długach. W większych haszunach (powiatach) każde gospodarstwo obciążone było przeciętnie długiem w wysokości 1000 łanów (1 łan = 35,5 gramów czystego srebra). W r. 1918 dług pasterzy mongolskich, zaciągnięty u chińskich handlarzy, dochodził do 50 milionów rubli w złocie. Jedna tylko firma Da-Szenchy pobierała w charakterze procentów za długi 70 tysięcy szt. bydła rogatego i pół miliona szt. owiec rocznie.

Poważne postępy czyni dzisiaj w tym pasterskim kraju rozwijający się w szybkim tempie przemysł. Dzięki pomocy ZSRR zbudowano w Mongolii dziesiątki fabryk, uruchomiono kopalnie węgla oraz metali kolorowych. Nałajtińskie kopalnie węgla stanowią dzisiaj jeden z największych ośrodków przemysłowych.

O rozwoju mongolskiej gospodarki świadczyć mogą cyfry: w r. 1927 wartość globalnej produkcji przemysłowej wyniosła 1,8 mil. tugrików (1 tugrik = 1,31 rubla), w roku zaś 1952 — po ukończeniu planu 5-letniego — osiągnie 370,6 mil. tugrików.

W OPARCIU o pomoc i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i z Chińską Republiką Ludową, Mongolia dokonała olbrzymiego dzieła: dawne formy gospodarki koczowniczej, której feudalna eksploatacja i kolonialny ucisk nie pozwalały wyjść poza ramy ustalone przez wiekową tradycję, są już tylko gorzkim wspomnieniem. Mongolia staje się państwem nowoczesnym, uprzemysłowionym, kulturalnym, państwem, które zapewnia swojemu ludowi postęp i dobrobyt.

A. Lit.

W Kaesong i w... Bonn

I ten chwyt zawiedzie

Rozpoczęciu rozmów w sprawie zawieszenia broni w Korei towarzyszą liczne wystąpienia polityków waszyngtońskich, przestrzegających amerykańską opinię publiczną przed „niebezpieczeństwem" zahamowania wyścigu zbrojeń. Truman i Acheson, Marshall i Harriman boją się, że ich mocodawcy, czyli fabrykanci w rodzaju Morgana czy Du Ponta, stracą miliardowe zyski. Cała ta zgraja jest w panicznym strachu przed „wybuchem pokoju". Gdy więc świat cały z nadzieją oczekuje, że rozmowy rozpoczęte w Kaesong doprowadzą do pokoju na Dalekim Wschodzie i do odprężenia sytuacji międzynarodowej — menerzy waszyngtońscy robią co mogą, by właśnie teraz wywołać nowe napięcie na światowej arenie politycznej.

A czyż może być na to lepszy środek niż Wehrmacht? Środek stary i wypróbowany? Na 10 lipca wyznaczone zostały rozmowy w Kaesong; Waszyngton uznał więc dzień 9 lipca za właściwy termin dla poczynienia dwóch doniosłych posunięć w kierunku powołania Wehrmachtu pod broń. We wtorek spotkać się mieli przedstawiciele dowódców wojskowych na froncie koreańskim; Waszyngton postarał się więc o to, by właśnie w poniedziałek ogłoszone zostało tzw. „zakończenie stanu wojny" z Trizonią i by właśnie w poniedziałek zaczęła się w Paryżu „ostateczna" konferencja w sprawie Wehrmachtu.

Deklaracje trzech mocarstw zachodnich w sprawie „zakończenia stanu wojny" z Niemcami zachodnimi są oczywiście aktem całkowicie bezprawnym, niezależnie od tego, ilu satelitów amerykańskich się do nich przyłączy. Pod względem prawnym i politycznym stan wojny z Niemcami może być zakończony tylko traktatem pokojowym. Traktat taki może być opracowany i podpisany tylko przy udziale Związku Radzieckiego, Polski i szeregu innych krajów, które prowadziły wojnę z hitlerowskimi Niemcami.

Namiastka w postaci „zakończenia stanu wojny" nie może zastąpić traktatu pokojowego. Zdają sobie z tego sprawę nawet politycy amerykańscy, którzy podkreślają, że „w gruncie rzeczy" nic się w Trizonii nie zmieni po deklaracji poniedziałkowej 3 mocarstw. Tym bardziej, że nie ulegnie zmianie stan okupacji Trizonii i że nawet zwiększone zostaną garnizony wojsk okupacyjnych. Po-cóż w takim razie potrzebne były te uroczyste deklaracje? Odpowiedź na to daje komentator brytyjskiej agencji Reutera, który stwierdza, że krok mocarstw zachodnich „UŁATWI I ODDZIAŁOM NIEMIECKIM SŁUŻBĘ W ARMII EUROPEJSKIEJ". Ten sam komentator pisze o spodziewanej „zmianie nastrojów w Niemczech zachodnich".

W jakim kierunku te nastroje mają być zmienione, także nie trudno się dowiedzieć. Truman np. połączył swe orędzie do Kongresu USA w sprawie „zakończenia stanu wojny" z niewybrednymi atakami na ZSRR. A „New York Times", który oczywiście chwali to orędzie, wypowiada żal, że rząd USA nie wystąpił jednocześnie wyraźnie przeciw granicy na Odrze i Nysie... Szowiniści niemieccy i pogrobowcy Hitlera mają więc dostać nowy zastrzyk nacjonalizmu, i to ma ułatwić powołanie Wehrmachtu. Taki i tylko taki jest sens deklaracji o „zakończeniu stanu wojny".

Jednocześnie w poniedziałek 9 lipca zaczęły się w Paryżu nowe rozmowy w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej". Z komentarzy prasy kapitalistycznej wynika, że uczestnicy tej konferencji spotkają się z wzmożonym naciskiem USA. Wysłannicy Waszyngtonu mają już dość „fochów" francuskich i angielskich, którymi obecne rządy W. Brytanii i Francji usiłują zwieść opinię publiczną swych krajów. Wysłannicy USA niecierpliwią się i chcą już przedłożyć panom z Wall Street gotowe uchwały, uwzględniające w „należytej" mierze udział Wehrmachtu w tzw. armii europejskiej.

Z polecenia amerykańskiego wysokiego komisarza Trizonii, McCloya, na konferencję do Paryża wyjechali z Bonn „kwatermistrz generalny" Teodor Blank, nazywany przez Associated Press otwarcie „kierownikiem ministerstwa obrony" (czytaj: ministerstwa spraw wojskowych) Bonn i „doradca militarny" Adenauera, płk. Kielmassegg. Przewiduje się również ewentualny wyjazd do Paryża i do Londynu „samego" McCloya. Depesze z Ameryki donoszą, że w razie powodzenia jego misji i rychłego utworzenia „armii europejskiej" z Wehrmachtem na czele — McCloya oczekuje duży awans: ma objąć po starzejącym się Marshallu stanowisko ministra spraw wojskowych USA.

Inicjatorzy zbrojenia armii neohitlerowskiej zdają sobie sprawę z opozycji którą wywołują ich posunięcia. Charakterystyczny jest głos francuskiego półoficjalnego „Monde", który liczy się z tym, że pod presją USA konferencja paryska da „konkretne wyniki", z drugiej jednak strony ubolewa nad wymuszonymi ustępstwami na rzecz Adenauera i stwierdza, że sytuacja taka „czy się chce, czy się nie chce, może jedynie wywołać ODWROTNE OD ZAMIERZONYCH SKUTKI WE FRANCJI i spowodować wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych"...

Światowy obóz pokoju już nieraz przestrzegał, że nie pogodzi się z remilitaryzacją Niemiec zachodnich i z odbudową Wehrmachtu. Nacisk światowej opinii publicznej zmusił dziś agresorów amerykańskich do zajęcia miejsc przy stole obrad w Kaesong. I tak samo zmusi ich jutro do poniechania planów rozpalenia nowej pożogi wojennej w Europie przy pomocy Wehrmachtu.

G. A.

ZE ŚWIATA

✤ **PARYŻ.** Ceny we Francji nadal zwyżkują. Od 28 czerwca do 8 lipca ceny jaj wzrosły o 11 proc., serów o 9—14 proc., kalafiorów — o 35 proc., pomidorów — 30 proc. ryb — 8—25 proc., skór surowych — 8—26 proc.

✤ **PARYŻ.** Wybory do rad administracyjnych w 54 kasach ubezpieczalni społecznej górników zakończyły się sukcesem Powszechnej Konfederacji Pracy, która zdobyła 180.615 głosów i 309 mandatów podczas gdy wszystkie pozostałe zw. zaw. uzyskały około 120.000 głosów i 155 mandatów.

✤ **RZYM.** We Włoszech wzmaga się ruch protestacyjny przeciwko uchwaleniu przez większość rządową w Izbie Gmin faszystowskiej ustawy o tzw. „obronie cywilnej". W Toskanii odbyły się potężne demonstracje ludności. W Livorno i innych miastach odbyły się półgodzinne strajki powszechne.

✤ **NOWY JORK.** Amerykańscy przywódcy komunistyczni, skazani na karę więzienia w wyniku zainscenizowanego procesu, osadzeni zostali w odległych, starych więzieniach: Dennis i Gates w Atlancie (Stan Georgia), Potash w Leavenworth (Stan Kansas), a Williamson w Louisbergu (Stan Pensylwania). Więzienia w Atlancie i Leavenworth są najcięższymi więzieniami w St. Zjednoczonych.

✤ **NOWY JORK.** Znany pisarz amerykański i przewodniczący Komitetu funduszu kaucyjnego przy Kongresie Obrony Praw Obywatelskich, Hammet, oraz członek tego Kongresu — A. Hunton, zostali skazani na 6 miesięcy więzienia każdy za odmowę przedstawienia listy osób, które ofiarowały pieniądze na kaucję za 4 przywódców Komunistycznej Partii USA.

✤ **SOFIA.** W mieście Stalin w Bułgarii odbył się uroczysty wieczór przyjaźni bułgarsko - polskiej. Na wieczorze obecny był ambasador R. P. w Bułgarii A. Barchacz.

✤ **NOWY JORK.** Zakłady Chryslera w Detroit zwolniły 80 proc. robotników, a oddział zakładów Forda w Windhor zwolnił całą załogę, złożoną z 11.000 robotników. Na początku lipca 150 tys. robotników samochodowych pozostawało bez pracy.

Robotnicze przedmieścia Paryża witają przedstawiciela Moskwy

PARYŻ (PAP). M. Jasnow, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej, bawiący w Paryżu z okazji 2000-lecia stolicy Francji, zwiedził w tych dniach robotnicze przedmieścia Paryża — Ivry sur Seine i Montreuil.

Witając Jasnowa, merowie tych przedmieść, Marrane i Renoult oświadczyli, że mieszkańcy Montreuil i Ivry uważają wizytę przewodniczącego K.W. Moskiewskiej Rady Miejskiej za wyraz sympatii i przyjaźni ludności stolicy ZSRR dla mas pracujących Francji.

Wskazując, iż 98 proc. mieszkańców Ivry podpisało Apel Sztokholmski, mer Marrane stwierdził z naciskiem, że ludność Ivry jednomyślnie popiera i aprobuje oświadczenie Maurice Thoreza, że naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciw Zw. Radzieckiemu.

Spotkanie młodzieży warszawskiej ze studentami polskimi w ZSRR

Redakcja dwutygodnika „Przyjaźń" zorganizowała 9 bm. w Centralnym Klubie TPP-R spotkanie młodzieży warszawskiej z grupą studentów polskich, przebywających na studiach w Zw. Radzieckim.

Przewodniczący Biura Studentów Polskich w ZSRR, A. Kruczkowski, słuchacz Moskiewskiego Instytutu Ekonomicznego oraz 4-ch innych studentów polskich, kształcących się na wyższych uczelniach radzieckich, opowiedziało o swoich warunkach nauki i o przyjacielskiej pomocy, jakiej udziela im młodzież radziecka, a szczególnie organizacja komsomolska, w zdobywaniu wiedzy i w przyswajaniu sobie wielkich osiągnięć ludzi radzieckich.

W 8 rocznicę akcji na Cafe Club

Sens odwetu

ROK 1943 — czwarty i przedostatni rok okupacji. Klęska hitlerowskich Niemiec zarysowuje się coraz wyraźniej. Faszyści cofają się pod druzgocącymi uderzeniami Armii Czerwonej. Hitlerowska maszyna wojenna po straszliwym uderzeniu otrzymanym pod Stalingradem nie jest już w stanie funkcjonować sprawnie, ale aparat terroru na terenach okupowanych wciąż jeszcze działa bez zarzutu. Na terenie Polski mnożą się masowe egzekucje, deportacje do obozów koncentracyjnych i łapanki.

Hitlerowcy pragną za pomocą wzmożenia fali terroru sparaliżować wszelkie próby walki narodu polskiego o wyzwolenie, pragną oczyścić zaplecze i zapewnić sprawne funkcjonowanie linii komunikacyjnych biegnących przez Polskę na wschód, pragną wreszcie pozbyć się świadków popełnianych zbrodni.

W kwietniu 1943 roku hitlerowcy przystąpili do systematycznej likwidacji ludności żydowskiej w Getto warszawskim. W maju, na świeżych, lepkich jeszcze od krwi ruinach getta zaczęto mordować Polaków. Około 600 osób, najlepszych synów narodu — bojowników o jego wolność padło od strzałów hitlerowskich siepaczy.

Londyńska delegatura AK przyjęła tę wiadomość ze spokojem. Hasło czekania „z bronią u nogi" i nieprzeszkadzania faszystom w mordowaniu postępowych działaczy podziemia było i pozostało dla niej nadal aktualne. Ale naród polski miał inny program walki, program walki o wolność, o możność pokojowego rozwoju. I dlatego nie agenci Londynu, ale ludzie postępu, którzy zdecydowanie walczyli o zwycięstwo słusznej sprawy, stawali się siłą kierowniczą narodu.

PO egzekucjach masowych stronice gazetek podziemnych, chodniki i słupy ogłoszeniowe pokryły się napisami „Pawiak pomścimy".

W niedzielę 11 lipca, na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Światu stanęła grupka młodych bojowników ZWM — „Grażyna", „Karol", „Wiesiek", „Agaw" i „Kubuś". Była to obstawa. Bezpośrednią akcję mieli przeprowadzić „Konrad" i „Rysiek".

Niedziela była leniwie spokojna. Alejami i Nowym Światem płynął tłum przechodniów, dźwięczały dzwonki tramwajów i klaksony aut. Od strony ulicy Brackiej w kierunku Cafe Clubu szło dwóch wmieszanych w tłum młodzieńców. Jeden z nich trzymał owiniętą w biały papier paczkę. Stanęli przed Cafe Clubem.

Dwaj eleganccy młodzieńcy zdecydowanym ruchem weszli do kawiarni. Skowycząc hamulcami nadjechał tramwaj. Zawtórował mu nagły huk wybuchu, brzęk sypiących się szyb i wycie hitlerowskich oficerów, zgromadzonych w kawiarni.

Niedzielny tłum rzucił się do ucieczki. Błysnęły nad głowami i rozsypały się po chodniku ulotki. Ludzie podnosili je w biegu. Był na nich napis: „Gwałt niech się gwałtem odciska — Adam Mickiewicz. — Za Pawiak".

Odwet był dokonany.

GRANATY wybuchające w Cafe Clubie warszawskim zabijały ludzi. Ale nie na ludzi były one wymierzone. Śmierć kilkunastu hitlerowców nie wyrównywała rachunku. I nie o ilościowe wyrównanie tragicznego rachunku szło bojownikom ZWM-u. Granaty wymierzone były w faszyzm. Granaty w Cafe Clubie rozbiły atmosferę terroru, którym hitlerowcy usiłowali sparaliżować walkę narodu polskiego o wolność. Wskazały raz jeszcze drogę walki jako jedyną drogę do wyzwolenia.

Mówiło o tym mickiewiczowskie hasło z „Ody do młodości" wydrukowane na rozrzuconych w czasie zamachu ulotkach. Atmosferę strachu i terroru, na której budował swoją siłę faszyzm niemiecki, należało zwrócić przeciwko niemu.

Zygmunt Koczorowski

Pomoc na każdym kroku

Łatwiejsze żniwa

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gostynin, w lipcu.

Jak się nazywał ten hrubiński gospodarz, z którym zaznajomił mnie Szafrański, kierownik sannickiego SOM-u? Macheja Machejczyk? Przyszedł do Sannik, bo Hrubin już w środę rozpoczyna koszenie żyta, a on jest z ramienia gromady kierownikiem punktu SOM-u w swojej wsi, odpowiedzialnym za wykorzystanie maszyn spółdzielczych i sprawiedliwą kolejność robót. Ogląda z nabożeństwem jakąś materkę, którą podaje mechanikowi, widać, że gotów zrobić wszystko, aby już dzisiaj zaprowadzić do wsi tę snopowiązałkę, której remont kończy Szafrański.

— Skosi dwa razy szybciej, a i kłopot z wiązaniem snopków odpada. Dobra maszyna, i dzielny ten nasz kierownik — złote ma ręce, a maszyny to wycygani z likwidujących się warsztatów TOR w Gostyninie, gdzie je na szmelc odstawiono — gawędzi.

Szlachetna pasja

20 kosiarek rozesłano już do wszystkich siedmiu gromad w gminie. Lotne brygady ZMP pomogą kontrolować wykorzystanie sprzętu. — Bo jak w ubiegłym roku pokłócili się dwaj gospodarze, u którego maszyna ma kosić najpierw — to dwa dni upłynęło, a maszyna stojała w polu, latoś tak być nie może — opowiada gospodarz z Hrubina, pilnie śledząc każdy ruch Szafrańskiego. A Szafrański rozmawia z nami, nie przerywając na chwilę pracy — czeka go jeszcze przegląd 10 młocarni. Tylko gdy mu wspomnieć o młocce, to zaraz przestaje się uśmiechać. Tu niewiele pomoże już jego spryt. Na 10 młocarni SOM ma tylko 5 motorków, nie łatwo będzie zadowolić wszystkich zgłaszających się. Niewiele go nawet pociesza ten motorek elektryczny, którego części zbierał po trzech gminach, a który dzisiaj czeka gotowy.

Dwie snopowiązałki, zmontowane przez Szafrańskiego i jego pomocników: Szczepaniaka, to drobny przykład pasji, z jaką w terenie ludzie ich pokroju wykorzystują każdy wrak dla zwiększenia ilości maszyn na wsi.

Szafrańskich znajdziecie w każdej gminie, każdym zespole PGR-u i każdym POM-ie. Szperają i węszą wśród stert złomu, wyciągają z krzaków dawno nie przeglądanych magazynów każdy szczątek maszyny. Potem siedzą i „kombinują", jak się to ma wszystko złożyć i ku podziwowi rolnika, a czasem i fachowca, maszyna złożona z nieprawdopodobnych części wyremontowana prymitywnymi narzędziami rusza do pracy.

Rzadko za to otrzymują premie, rzadko dowiaduje się o tym powiat lub województwo, a trudno zliczyć, ile sprzętu zawdzięczamy tej szlachetnej pasji.

Jednemu pomoże trzech

Nie wszystkim rolnikom wystarczy jednak żniwiarka z SOM-u. Są tacy, którzy nie mają do niej koni, a brakuje im również rąk do pracy, aby zżęte zboże ustawić w stogi. W Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Łącku oglądamy plany pomocy sąsiedzkiej, zestawione kolejno dla każdej gromady. Np. we wsi Popłacin aż 79 gospodarzy potrzebuje pomocy, a Władysławowi Świetlikowi, który jest na gospodarce sam i nie ma konia, pomagać będzie aż trzech sąsiadów — Kleniewski, Owsik i Benda i to w ciągu 8 dni. Kontrolę przeprowadzą radni i lotne brygady ZMP.

Komisja rolna GRN parę godzin ślęczała nad cyframi, ale w końcu zaproponowała na plenum GRN, aby skosić wszystko zboże w gminie (2 tys. ha) w ciągu 15 dni. SOM z Łącka ze swej strony skrócił termin zobowiązania do 13 dni. Jeżeli tylko deszcz nie pokrzyżuje planów...

Sześć razy więcej

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe rozporządzają jedynie niewielkimi żniwiarkami konnymi. Ale w powiecie istnieją już 24 spółdzielnie produkcyjne, obsługiwane przez traktory i większe niż spółdzielcze maszyny POM-u.

Rolnik porównuje swoje zboże z plonami na polach spółdzielczych i coraz natarczywiej domaga się zaczynia takich maszyn, jakie mają spółdzielnie.

POM, podobnie jak w okresie siewów, zawiera chętnie umowy z grupami drobnych rolników na sprzęt zboża. Drobny gospodarz, dzięki jego pomocy może mieć skoszone i zwiezione zboże nawet w ciągu jednego dnia, a przy tym POM może mu jeszcze wymłócić na polu. Opłaci się to? Na pewno! Dotąd wypożyczając młocarnię u zamożniejszego sąsiada, płacił po 10 kg zboża od metra wymłóconego zboża tzn. 10 proc., POM-owi zaś zapłaci 30 zł od tony, więc równo połowę tamtej zwyczajowej stawki.

W ubiegłym roku POM w Lwówku zebrał zboże ze 174 ha pola drobnych rolników; obecnie podpisane umowy opiewają już na 1.116 ha, z praktyki jednak wiadomo, że w ciągu akcji pojawią się nowe zgłoszenia i POM jest przygotowany na skoszenie zboża prywatnym rolnikom z 2.000 — 2.500 ha.

Niewielu już znajdziecie w powiecie gostynińskim rolników, których trzeba by było namawiać, aby posłużyli się maszyną, raczej wypada czasem godzić zwaśnionych, gdy nie mogą doczekać się swej kolejki.

Maszyny żniwne zawieść nie powinny. Czuwają nad nimi fachowcy, świadomi swej odpowiedzialności, czuwać będą GRN i Partia. Gorzej z „papierkową" robotą w powiecie.

Np. w Sannikach Gminna Spółdzielnia nie ma gdzie przyjmować napływającego już zakontraktowanego rzepaku, bo magazyny od jesieni pełne są zboża, którego PZZ dotąd nie odebrały (a jest tego sporo — 21 ton żyta, 9 pszenicy i 9 jęczmienia). Zarówno Łąck, jak i Sanniki mają przyznane na papierze przydziały nasion poplonów, ale dotąd nie otrzymały ani ziarenka. a wielu rolników chce w myśl zaleceń ministerstwa zaraz orać ścierniska i siać poplony...

Jak dotąd, na listowne reklamacje odpowiedzi żadnej nie było. A już pierwsi kosiarze wyszli w pole.

Halszka Buczyńska

Czekają samochody — czekają i ludzie

Magazyny — wąskie gardło hurtu

Gdy towary opuszczają zbyt wolno magazyny hurtowe i późno docierają do sklepów detalicznych, kuleje zaopatrzenie klientów. To, że tempo pracy wielu magazynów kuleje i że tracą na tym normalne i regularne zaopatrzenie rynku, wynika z raportów działu transportowego WSS.

12 maja ciężarówka WSS 8 75125 czekała 6 i pół godziny przed hurtownią C. Spożywczej przy ul. Wolskiej na załadunek mąki. W tym samym dniu wóz nr 75020 drzemał na Zieleniaku przez 4 godziny, a wóz 75154 — 3 i pół godziny czekał przed magazynem CZPMs przy ul. Otwockiej na wędliny. Zdarzały się i dłuższe postoje. Przez 8 godzin czekał przed hurtownią CZPMs przy ul. Sierakowskiego 23 maja br. wóz WSS nr 75014, a inny wóz przez 5 godzin przed hurtownią PMS przy ul. Ząbkowskiej.

Gdy wozy WSS traciły czas po 4 godziny i więcej przed hurtownią jajczarską lub na Zieleniaku, to warzywa i jaja mogli klienci uspołecznionych sklepów kupić dopiero około południa lub jeszcze później.

Trzeba bezstronnie przyznać, że warunki techniczne w magazynach, mieszczących się w niedostosowanych do szybkiego przelotu towarów barakach i małych pomieszczeniach, nie sprzyjają pracy, że najlepsze chęci kierownictwa i pracowników rozbijają się często o brak wylotów, ramp, ześlizgów, wózków itp. Hurtowi uspołecznionemu, zwłaszcza na terenie warszawskim, brak jest obecnie przede wszystkim tego, co wicepremier Minc określił jako małą mechanizację handlu. W handlu hurtowym tysiące ton towarów przenosi się i wynosi na plecach, podnosi, załadowuje i wyładowuje rękami ludzkimi.

Ale nie tylko o technicznych usprawnieniach w magazynach hurtowych należałoby pomyśleć. Dużą rolę odgrywa tu zharmonizowanie pracy administracji handlowej, hurtu, z aparatem wykonawczym magazynów, t. j. zgranie się pracy tych, co wypisują rachunki i specyfikacje z tymi co na ich podstawie wydają towary. Trzeba też skoordynować pracę magazynów z detalistami. **Po prostu ułożyć kalendarzyk odbioru i ściśle go przestrzegać.**

Z faktów tych powinien hurt uspołeczniony wyciągnąć wnioski, uświadomić sobie, że zaniedbania muszą być stopniowo ale planowo odrobione, że musi zlikwidować wąskie gardła niedociągnięć technicznych i administracyjnych. Bo wtedy tylko zaopatrzenie ludności będzie pełne, gdy hurt dostosuje swoją organizację i tempo pracy do tempa wzrastającego napływu towarów i potrzeb sklepów detalicznych. (ig).

Przed Światowym

Zlotem Młodzieży

Na Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy, który umożliwi młodzieży z krajów kolonialnych i zależnych wysłanie przedstawicieli na zlot w Berlinie, zebrano dotychczas w Polsce 450 tys. złotych.

*

W Polsce zamknięty został już konkurs na projekt hymnu zlotowego. Niedługo nastąpi ogłoszenie wyników. Najlepsze pieśni ze wszystkich krajów zostaną wysłane do jury w Berlinie. Pieśń, którą jury uzna za najlepszą, stanie się hymnem III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. (bas)

*

W Łodzi, na pl. Zwycięstwa młodzi ZMP-owcy uruchomili punkt informacyjny o przygotowaniach do Zlotu. Wieczorem na placu występują zespoły artystyczne oraz odbywają się pogadanki młodzieży z delegatami.

*

Młodzieżowa brygada z parowozowni [illegible] wrocławskiego rzuciła wezwanie o przystąpienie do współzawodnictwa o tytuł „najlepszej młodzieżowej brygady obsługi parowozów". Brygada, która zwycięży we współzawodnictwie zawiezie delegację pokoju na Zlot do Berlina.

*

ZG ZMP zorganizował w Łagowie pod Poznaniem obóz dla 40 solistów, którzy pod koniec lipca staną przed jury konkursowym. Najlepsi wyjadą do Berlina.

Czyn lipcowy SKRK

130 spółdzielni, 500 szkół zradiofonizowanych

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wspólnie z pracownikami P.P. Radiofonizacji Kraju, podjął zobowiązanie zradiofonizowania 130 spółdzielni produkcyjnych. Pracownicy P.P.R.K. przeprowadzą do 22 lipca instalację aparatury i głośników w mieszkaniach członków spółdzielni oraz zbudują do 300 km linii przewodów pomiędzy mieszkaniami a właściwymi radiowęzłami spółdzielni. Nadto postanowiono zradiofonizować 500 szkół i świetlic, które otrzymają radioaparaty lub radiowęzły lokalne.

W dniu Święta Odrodzenia około 3.000 rodzin członków spółdzielni produkcyjnych słuchać już będzie mogło audycji radiowych we własnych mieszkaniach.

Robotnicy polscy i zagraniczni na wczasach wymiennych

W ramach wymiany wczasowiczów pomiędzy Polską i krajami demokracji ludowej w Międzyzdrojach i Zakopanem spędzi 14-dniowe wczasy 1.090 przodowników pracy i racjonalizatorów z Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

W rb. 530 czołowych przodowników pracy z całej Polski wyjedzie na 14-dniowe wczasy do Czechosłowacji, NRD, na Węgry, do Rumunii i Bułgarii.

Ponadto 264 przodowników pracy spędzi miesięczne wczasy zdrowotne w Karlovych Varach w Czechosłowacji.

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

ŻYCIE SPORTOWE

TRZECIA RUNDA turnieju sopockiego

SOPOT (tel. wł.) W dniu 10 lipca odbyły się dogrywki nieskończonych partii z I i II rundy. Szilagyi i Sebestien nie wznawiając gry zgodzili się na remis. Trojanescu wygrał z Heykirchem, a Koch zremisował z Balcarkiem.

W dogrywkach II rundy Gadaliński zrealizował dość szybko przewagę figury i zmusił Kocha do kapitulacji, Gereben po mistrzowsku rozegrał końcówkę z Balcarkiem i odniósł zasłużone zwycięstwo nad mistrzem Polski. Popov przegrał z Szabo, Makarczyk pokonał Arłamowskiego, Śliwa wygrał z Platerem realizując przewagę piona.

Po 2 rundach prowadzą Makarczyk, Śliwa i Trojanescu po 2 pkt., Gereben, Sebestien, Szilagyi i Szabo po 1 i pół pkt. Gry 3 rundy odbędą się w dniu 11 lipca.

J. Ch.

WWS zwycięża

Skrzydła Sowietów

W Moskwie odbyło się spotkanie piłkarskie zajmującej 10 miejsce w tabeli rozgrywek drużyny WWS z będącym na 4 miejscu zespołem Skrzydła Sowietów (Kujbyszew). Mecz zakończył się zwycięstwem WWS 1:0.

Jest to drugie zwycięstwo WWS nad drużyną z czołówki tabeli.

Po tym meczu WWS poprawiło swą lokatę w tabeli rozgrywek i obecnie znajduje się na 9 miejscu.

Sport w ZSRR

Ostatni występ koszykarzy radzieckich w Finlandii przyniósł im wysokie zwycięstwo nad reprezentacją fińskich związków zawodowych 113—41 pkt. Mecz odbył się w Helsinkach.

*

W tabeli rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej prowadzi Dynamo (Tbilisi) 17 gier 26 pkt. przed CDSA, 16 gier 24 pkt. Na trzecie miejsce wysunął się Górnik (Stalino) 18 gier 21 pkt., 4) Skrzydła Sowietów (Kujbyszew), 5) Dynamo (Moskwa).

12 najlepszych pływaków radzieckich rozpoczęło 8 bm. sztafetę pływacką po Wołdze na trasie Kujbyszew — Stalingrad dł. 920 km. Pierwszy etap sztafety dł. 74 km. przepłynął Gladilin (Moskwa) w czasie 11:42:50 godz. Na drugim etapie dł. 100 km. płynie Faizulin (Moskwa). Zakończenie sztafety nastąpi 15 bm. w Stalingradzie.

Piękne wyniki III Tygodnia Zdrowia

2295 nowych posterunków sanitarnych

Tegoroczny III Tydzień Zdrowia zakończył się 17 ub. m. O wynikach jego mówią najlepiej meldunki, nadsyłane codziennie z wojewódzkich oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

A więc zgłosiły się już tysiące krwiodawców, otwarto tysiące nowych kursów sanitarnych, zorganizowano tysiące posterunków społecznych przy zakładach pracy. **Wśród liczby 22109 nowych kandydatów na krwiodawców, jest duży procent młodzieży wiejskiej.** Na terenie całego kraju zorganizowano ponadto 2.295 społecznych posterunków, których zadaniem jest prowadzenie akcji sanitarnej w swoim zakładzie pracy. W ciągu niespełna miesiąca otwarto 921 kursów szkoleniowych I stopnia, 1.053 — II stopnia i 22 kursy III stopnia, na które uczęszcza ogółem 72.243 młodzieży miejskiej i wiejskiej.

Absolwenci kursów tworzyć będą załogi społecznych posterunków sanitarnych — najniższe ogniwa ludowej Służby Zdrowia. (kaj)

Nowe ośrodki zdrowia w Łodzi

Łódź (obsł. wł.). Na dzień święta odrodzenia Łódź otrzyma szereg nowych poradni leczniczych dla świata pracy. W dniu 22 lipca nastąpi otwarcie ośrodka zdrowia przy ul. Limanowskiego 47, w którym będą poradnie przeciwgruźlicze dla dorosłych i dla dzieci oraz poradnia dla matki i dziecka.

Poza tym przygotowuje się otwarcie punktu lekarskiego i zabiegowego przy ul. Ziołowej 2; przy al. Kościuszki 48 uruchomi się ambulatorium ortopedii urazowej a w dwóch szpitalach miejskich przybędzie po 25 nowych łóżek. (o)

Jerzy Putrament 71)

WRZESIEŃ

— Czemu tak patrzysz? Nie mogłem wcześniej, woj...

Przerwała mu zaraz, krok naprzód, sycząc:

— Ty myślisz, że to będę znosić? Że łajdaczyłeś się pod moją nieobecność, że nachalstwa ci starczyło mnie wzywać, a samemu całą noc gdzieś się szwendać, to myślisz, że i dalej ci na to pozwolę? Która godzina, może mi powiesz?

Mimo woli spojrzał. było po drugiej.

— Złotko, jak ci nie wstyd, w takiej chwili...

— To ja mam się wstydzić? A czegóż to, jeśli łaska?

— Kochanie, Scarlett, z nóg padam...

— Ja myślę! W twoim wieku, noc w noc szaleć!...

Złość go chwyciła, też o krok podszedł, wystrzelił wreszcie:

— Wojna na włosku! Trzeba na głowę upaść, żeby...

— To, co, że wojna? Jak wojna, to można się łajdaczyć? Logika!

— Wojna, rozumiesz? Wojna! — za rękę ją złapał, ścisnął. Wyrwała mu się z furią:

— Wiem, że wojna! Od pół roku mnie nią straszysz! No, to co? Nie pierwsza i nie ostatnia. Ale wojna, nie wojna, ja ci amory z głowy powybijam! — to już krzyknęła. — Ty mi wojną się nie zasłaniaj!

Odwrócił się. ruszył z powrotem. Chciał... może do samochodu, do ministerstwa? Byle dalej od niej. Zabiegła mu drogę z chyżością łani:

— Uciekasz? Przyznajesz się?

— Do czego, na miłość boską?

— Ja tu całą noc jechałam, cały dzień robiłam porządki, jak służąca, a ty...

— Och, daj że mi spokój!

Akurat! Nie dała mu spokoju. Przez godzinę trwała crescendo wymiana bezsensownych zarzutów i replik. Stopniowo się rozpalał. Zaczęli wyciągać pogrzebane od lat zbrodnie małżeńskie. Było po trzeciej, gdy wystrzeliła ciężkim zarzutem: wizyta Firstówny. Zanadto już się zacietrzewił, żeby dostrzec w tym sedno całej sprawy. Wyciągnął zaraz tego młodziutkiego dyplomatę urugwajskiego, o którego żarły się przed rokiem z Gościńską. Teraz runęła lawina jego sekretarek, żon podwładnych, przelotnych znajomości wakacyjnych. Jeszcze kwadrans, jeszcze pół godziny. Pierwszy atak płaczu: ja tu tę porcelanę...

— Doskonale trafiłaś. Oczywiście, trzeba ją było porozkładać. Właśnie teraz, kiedy lada chwila...

— Ach, to tak? Niepotrzebna ci porcelana...

— Mam jej potąd I jej i ciebie!

— Ach, tak? Potąd? — i nagle talerz drezdeński w ręce, o podłogę, klapnął, rozprysnął się.

Absurd, absurd tej awantury! Migało to mu na skraju świadomości, ale porwany narastającym, silniejszym od niego rytmem, zaśmiał się tylko: — idiotka, kucharka!

— To ci za idiotkę! — chwyciła spodek, o ścianę. Mlasnął miękko, jak jajo. — A to za kucharkę! — zagrzmiała na całe mieszkanie — i resztę talerzy, z pół tuzina, zgarnęła, siły nie mając ciskać, opuściła tylko na podłogę i popielniczką brązową w jeden niezbyt stłuczony.

Skoczył, za ręce ją chwycił. Wiła się w jego uścisku, oczy złe bałuszyła, czerwieniała, wreszcie kolanem ugodziła go w brzuch, targnęło się do tyłu wolną, drugą popielniczką — i w niego. Schylił się, trzasnęło lustro. Złość i strach — wariatka! — podbiegł do niej znowu — Precz! — wrzasnęła — flakonem kryształowym wywijając, jak sztyletem.

Absurd, absurd! Po co to wszystko? Kto na tym zyska? Kto z nich dwojga tego drugiego przekona? Kogo to nauczy i czego? Głupota, absurd! Te mądre maksymy ciągle się obijały o jego rozchybotaną świadomość, a naprawdę jedno tylko pragnienie pchało go naprzód: chwycić tę zdzirę, tę kucharę, tę idiotkę, chwycić ją znowu za ręce, na kolana postawić, albo poduszką zatkać jej pysk rozwrzeszczany, pasem wyłoić, kolanem w tyłek, na ulicę, na jej miejsce właściwe. Flakon trafił mu w łokieć, lewa ręka zwisła, jak sparaliżowana. Jęknął, z tym większą furią chwycił ją za kark, targnął, flakon huknął o podłogę, znowu się wyrwała, doskoczyła do japońskiej wazy:

d.c.n.

FACHOWCY POSZUKIWANI

INŻYNIERA ARCHITEKTA względnie TECHNIKA MASZYNOWO - BUDOWLANEGO lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO W OLSZTYNIE. Podania kierować na adr. R. P. L. Olsztyn, ul. Macieja Rataja, Nr. telefonu 993. K 699-1

KIEROWNIKA GOSPODY, 2 BUFETOWYCH LUB 2 BUFETOWE, KUCHARZA LUB KUCHARKĘ ORAZ KELNERA zatrudni od zaraz GS DĄBRÓWNO POW OSTRÓDA w nowootwartej gospodzie w Dąbrównie. Wynagrodzenie wg. umowy. K 675 0

OBWIESZCZENIA

Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Ornecie, ul. Olsztyńska 17 podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.1950 r. — wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane we wtorki od godz. 11-ej do 18-ej przez Dyrektora O. Z. lub jego zastępcę. K 692-1

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Kupię lodówkę gazową „Elektrolux" i odkurzacz. Olsztyn, Bałtycka 5 — 3. 485-1

Sprzedam spodnie amerykańskie jasne, szczupłe. Częstochowa, Wolności 19/22a. 18 — 19. 4321-1

Sprzedam motocykl marki F. N. 500 cm sześć. Do obejrzenia u dozorcy Radom, Żeromskiego 4 po godz. 15. 469-1

IV tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej w cenie zł. 38 — do nabycia w Radzieckiej Księgarni „Domu Książki", Olsztyn. 1-Maja 25. K 698 0

PRACA ZAOF.

Potrzebny fryzjer i fryzjerka. Częstochowa, Armii Ludowej 67. 4319-1

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Olsztyn, dowód osobisty wyd. gmina Lutry, kartę meldunkową gm. Reszel, książeczkę SP na nazwisko Łukaszewski Władysław. 482 1

Skradziono książeczkę wojskową WKR Ostróda, kartę meldunkową na nazwisko Tomporowski Leopold, rocznik 1928. 466-1

Zgubiono kartę rowerową Nr. ramy „Mimfy" 770399 na nazwisko Piórkowski Stefan. 466-1

Zgubiono w pociągu leg. Zw. Zaw., książeczkę wojskową wyd. RKU Szczytno na nazwisko Wank Gerard rocznik 1930. 478-1

Skradziono książeczkę wojskową RKU Ostróda, dowód osobisty wyd. Zarząd kartę meldunkową na nazwisko Wojciechowski Ludwik. 473-1

Zgubiono zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Gminy Klewno na nazwiska: Nr. 973/49 — Kulesza Stefania. Nr. 50/49 — Kulesza Józef 481-0

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Kulczycka Wiktoria. Częstochowa. Handlowa 11. 4323-1

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Kozera Władysław, zamieszkały Częstochowa. 4317-1

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI NOWA KULTURA

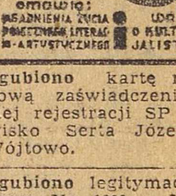

omawia: zagadnienia życia politycznego, literackiego i artystycznego; walczy o kulturę socjalistyczną.

Zgubiono kartę meldunkową zaświadczenie drugiej rejestracji SP na nazwisko Serta Józef, zam. Wójtowo. 484-1

Zgubiono legitymację służbową Nr. 1308 — Minajew Stefan wydaną przez Zeork — Radom. 468-1

Zgubiono legitymację Nr. 439224 Zw. Zawodowego Spółdzielczego Radom nazwisko Wężyk Teresa. 476-1

Zgubiono świadectwo z Ministerstwa Sprawiedliwości z Warszawy na nazwisko Siwiec Kazimierz oraz portfel. 466-1

Zgubiono legitymację szkolną nr. 122 wydaną przez P. L. M. w Kętrzynie, na nazwisko Golsznow Wacław, Martiany, pow. Giżycko. 709-1

Zgubiono kartę meldunkową oraz książeczkę wojskową RKU Częstochowa, na nazwisko Kaleta Jan. 4318-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Częstochowa, dowód osobisty na nazwisko Kowal Bronisław. 4320-1

Zgubiono przepustkę fabryczną PZPL „Warta" Częstochowa, na nazwisko Jarkiewicz Stanisława. 4322-1

Zgubiono dowód kolejowy Nr. 865736 DOKP Łódź, akt emerytalny Nr. 12087 na nazwisko Iwańczak Antonina. Częstochowa, Hoene-Wrońskiego 6. 4324-1

Skradziono kartę meldunkową, legitymację związkową, legitymację służbową wyd. PZZ Olsztyn na nazwisko Szczęsna Regina. 13476-1

Przed Zlotem Berlińskim

Ośrodki informacyjne

(bil) Zlot Berliński, potężna manifestacja młodzieży całego świata na rzecz Pokoju, napawa ufnością całą postępową ludzkość. Oto bowiem młodzież 71 państw, wolnych i uciskanych, kolonialnych i półkolonialnych, czarna i biała, zjedzie się do Berlina, byłego bastionu faszyzmu, by dać wyraz swoim dążeniom utrwalenia Pokoju na całym świecie.

Rozumiejąc doniosłość tej chwili, całe społeczeństwo Polski interesuje się postępem przygotowań do Zlotu. Dla zaspokojenia tych zainteresowań młodzieży i starszych w naszym województwie ZW ZMP w Olsztynie organizuje specjalne ośrodki informacyjne.

Jeden z nich otwarty zostanie w dniu 12 b.m. w Olsztynie i mieścić się będzie w świetlicy TPD przy pl. Świerczewskiego. W ośrodku tym otwarta będzie przez cały czas wystawa podarków wykonanych przez młodzież miasta dla kolegów z innych krajów, oraz okolicznościowych gazetek ściennych. W Ośrodku można będzie także zapoznać się z sylwetkami delegatów na zlot i słuchać najnowszych informacji przez głośniki. Również działać będzie stale „Poczta Pokoju", przez którą można będzie pisać listy do młodzieży innych krajów.

W najbliższych dniach podobne Ośrodki otwarte zostaną w Ostródzie, Kętrzynie, Mrągowie i Giżycku.

Czyn Lipcowy prac. przemysłu drzewnego

przyniesie wielotysięczne oszczędności

(an) Apel rzucony przez załogę huty „Kościuszko" odbił się głosnym echem w szeregach związkowców Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Leśnego i Drzewnego, którzy podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Na czoło jak dotychczas wybijają się załogi **Mazurskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.** Tak np. pracownicy działu inwestycyjnego postanowili zmontować i uruchomić do dnia 22 bm. dwa noże w zakładzie drzewnym w Morągu, których zainstalowanie pozwoli na wcześniejsze uruchomienie produkcji i przyniesie 68 tys. zł. oszczędności.

Załoga **Zakładu Nr. 5 w Dobrym Mieście** powzięła szereg zobowiązań, których wartość przekroczy ponad 3 tys. zł. Kierowca **Czesław Stolarski** zobowiązał się przejechać na samochodzie ciężarowym okres półroczny bez remontu, dając w ten sposób ponad 1300 zł. oszczędności. **Ogółem zobowiązania załogi w Dobrym Mieście przyniosą 12.300 zł. oszczędności.**

Załoga **Zakładu Nr. 2 w Piszu** podjęła 28 zobowiązań. Na uwagę zasługuje tu zobowiązanie grupy wyrzynek, która postanowiła do dnia 22 bm. wykonać o 20 proc. drewna więcej, niż w poprzednim miesiącu, a grupa dowozu do parników zobowiązała się o 70 proc. więcej dowieźć drzewa niż w m. ub. Załoga kotłowni postanowiła zaoszczędzić 600 ton węgla, wykorzystując odpadki drewna. Ogółem załoga Mazurskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Piszu zaoszczędzi ok. 68 tys. zł.

Załoga Zakładów Drzewnych Nr. 6 w Szczytnie powzięła 12 zobowiązań, z których na uwagę zasługuje postanowienie pracowników kotłowni, aby spalać miał węglowy, dającą tym 3 tys. zł. oszczędności. Ponadto załoga dodatkowo wykona 905 okien wartości ponad 2700 zł. Łącznie zobowiązania poszczególnych załóg MZPD wyniosą ok. 157 tys. zł.

Pracownicy Rejonu Lasów Państwowych w **Iławie i nadleśnictwa Podony, Jeziorno, Jakubkowo, Mścin, Iława, Szymbark, Łąkosz, Susz, Wilasy i Ponarzyny** zaoszczędzą dzięki podjętym zobowiązaniom ponad 30 tys. zł.

Załoga Zakładów Wyrobów Drzewnych w Ornecie zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny w ciągu 11 miesięcy. Pracownicy **Zakładu Wyrobów Drzewnych Nr. 10 w Olsztynie** zobowiązali się m. in. zwiększyć przetarcie w ciągu dnia o 1 m. sześc. dłużycy i uzyskać 70 proc. tarcicy zamiast dotychczasowych 66 proc. da to miesięcznie ok. 7 tys. zł oszczędności. Natomiast pracownicy stolarni i maszynowni skrócą termin dostawy produkcji o 14 dni, przez co zaoszczędzą ponad 26,5 tys. zł.

Załoga **tartaku Przemysłu Leśnego Nr. 12 w Klonowie** zobowiązała się wykonać plan produkcyjny w trzecim kwartale o 10 dni przed terminem, zaoszczędzając w ten sposób 18 tys. zł.

Pracownicy **Tartaku w Suszu** zobowiązali się przetrzeć dodatkowo 120 m. sześc. surowca, zaoszczędzając 4300 zł., a załoga **Tartaku Nr. 7 w Lidzbarku Warm.** postanowiła przekroczyć plan produkcyjny w II kwartale o 25 proc., zaoszczędzając dzięki temu ponad 7300 zł.

Pracownicy **Tartaku Przemysłu Leśnego Nr. 1 w Giżycku** zobowiązali się wykonać plan miesięczny o 8 dni wcześniej przestrzegać dodatkowo 385 m. sześc. surowca, zaoszczędzając ponad 21 tys. zł.

Uroczyste zakończenie

Kursów Szkolenia Partyjnego

W woj. Domu Kultury odbyło się uroczyste zakończenie kursów szkolenia partyjnego I i II stopnia z miasta Olsztyna z udziałem 550 absolwentów.

Nagrody za postępy w szkoleniu partyjnym otrzymali m. in. W. Kosowa, J. Dudisz. Za regularne uczęszczanie na kursy i postępy w nauce nagrodę otrzymała ob. Z. Perzanowska. Poza tym nagrodzeni zostali m. in. robotnik Gazowni A. Michałowski i przodownik pracy PKP, a obecnie przodownik nauki M. Sobas.

JAK OTWORZYĆ

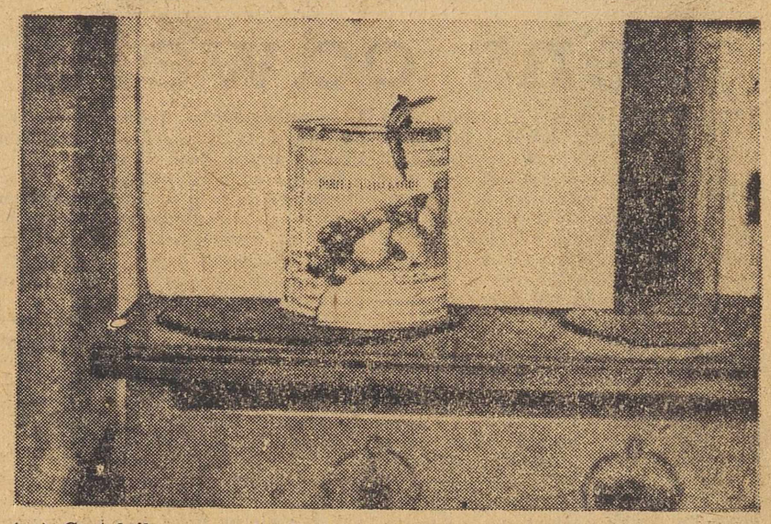

(an) Czytelnik nasz wykupił już w PDT w Olsztynie prawie wszystkie „otwieracze" do konserw. Żadnym jednak z nich nie otworzył puszki konserwowej, gdyż po naciśnięciu wszystkie zginały się posłusznie w połąk. Jak się dowiadujemy, otwieracze te rozprowadza Centrala Rybna w Bydgoszczy.

Czyżby zamiarem Centrali było, ażeby konsument nie mógł skonsumować zawartości tej puszki?

Konkurs-ankieta

dla korespondentów prasy LPŻ

W tych dniach odbyła się w Olsztynie pierwsza wojewódzka konferencja korespondentów LPŻ, w czasie której obecni zapoznali się z zadaniami korespondentów prasy L.P.Ż.

Pragnąc przyczynić się do rozwoju ruchu korespondentów wśród członków LPŻ, Redakcja naszego pisma organizuje błyskawiczny konkurs-ankietę na najlepszą korespondencję — sprawozdanie z obrad konferencji LPŻ w Olsztynie.

WARUNKI KONKURSU

Należy nadesłać pod adresem Redakcji „Życia Olsztyńskiego", Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, krótkie sprawozdanie (ok. 1 kartki maszynopisu) z wojewódzkiej konferencji korespondentów prasy LPŻ.

Artykuł musi być zaopatrzony imieniem i nazwiskiem z uwzględnieniem zawodu i adresu autora. Na kopercie należy zaznaczyć: konkurs-ankieta LPŻ.

Najlepsze sprawozdanie będzie zamieszczone na łamach naszego pisma. Uczestników konkursu — ankiety czekają cenne nagrody ufundowane przez ZW LPŻ, Prez. WRN i Redakcję „Życia". Termin nadsyłania prac ustalimy i podamy do wiadomości w najbliższych dniach.

Obozy szkoleniowe

aktywu ZMP

Dobra praca organizacji ZMP na terenie szkoły zależy w dużej mierze od posiadanych wiadomości politycznych, jak i organizacyjnych.

W tym celu Wydz. Młodzieży Szkolnej ZW ZMP w Olsztynie zorganizował dwuturnusowe obozy szkoleniowe — dla dziewcząt w Morągu, a dla chłopców w Mrągowie. Na pierwszym turnusie szkolą się przewodniczący zarządów klasowych i aktyw, na drugim przewodniczący Zarządów Szkolnych i zespołów szkolnych przy ZP ZMP.

Młodzież szkolna na obozach otrzymuje wykształcenie, poczynając od wiadomości politycznych, a kończąc na sporcie i pracy kulturalno-oświatowej. Młodzież na tych obozach zdobywa odznakę BSPO i SPO. Pierwszy turnus liczy 79 dziewcząt i 59 chłopców.

Kor. Jeromin.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Kazimierz Łukaszewicz, Sanatorium Prabuty. — Byliście prezesem z wyboru. W wyborach rb. nie weszliście do nowych władz, jednak pobory Wam się należą. Otrzyma je za Waszym upoważnieniem żona.

Zamiejscowi organizatorzy kolonii letnich

lekceważą nasze starania

(l) Życie młodzieży na koloniach i obozach letnich, rozrzuconych dość gęsto na terenie naszego województwa, upływa w atmosferze szczerej życzliwości najbliższych środowisk i miejscowych czynników społecznych. Takie jsst ogólne wrażenie, jakie pozostało nam po wysłuchaniu krótkich sprawozdań z akcji kolonijnej, złożonych przez kierowników powiatowych Wydz. Oświaty na odbytym świeżo Zjeździe Wojewódzkim w Olsztynie.

Po krótkim okresie niedociągnięć organizacyjnych, który trwał przez kilka pierwszych dni, po zainstalowaniu się kolonii i obozów, w ustalonych dla nich miejscowościach, życie na punktach kolonijnych weszło w normę i dziś już nie sprawia ich kierownictwu większych trudności. Wszystkie obozy i kolonie zaopatrzone są w łóżka, materace, bieliznę pościelową, koce, sprzęt kuchenny i inne konieczne urządzenia wewnętrzne. Nie sygnalizowano również większych braków w zaopatrzeniu kuchen.

Natomiast sporo krytycznych uwag padło pod adresem organizatorów kolonii, które miały przybyć na nasz teren, względnie przybyły do nas z innych dzielnic Polski. Poważne uchybienia administracyjne ze strony tych ostatnich notowali m. in. obecnie na Zjeździe rzecznicy powiatów Mrągowo i Pisz. W szeregu wypadków zapowiedziane kolonie nie doszły do skutku po prostu z powodu nie przybycia spodziewanych gości.

DZIWNE PRAKTYKI

I tak np. do Iławy miała przybyć z Bielska (woj. katowickie) gromada dzieci szkolnych w liczbie ok. 100. Intendent tej kolonii sprowadził do wyremontowanego przez miejscowe czynniki oświatowe lokalu własny sprzęt — toteż wielkie było zdziwienie, kiedy okazało się, że zamiejscowi organizotorzy tej kolonii, nie zawiadamiając nikogo o zmianie swej decyzji, zrezygnowali z Iławy i umieścili kolonię w Mikołajkach. Druga kolonia, która miała przybyć na teren pow. suskiego z Warszawy, również nie stawia się, nie odwołując swego przyjazdu.

Podobny, jeżeli nie gorszy zawód sprawili organizatorzy niedoszłej kolonii letniej w Sępopolu dla dzieci z Węgrowa woj. warszawskiego. Na jej przyjęcie staraniem miejscowego Wydz. Oświaty w Bartoszycach kosztem 3.000 zł. odremontowano specjalny lokal, który jednakże od początku akcji kolonijnej do dziś dnia świeci pustkami. Dzieci z Węgrowa nie przyjeżdżają a ich opiekunowie nie odpowiadają na ponawiane ponaglenia telegraficzne.

W Giżycku zdarzył się inny dość niezwykły wypadek. Miejscowe władze szkolne w ramach akcji wymiany dzieci zarezerwowały i odremontowały obszerny lokal dla kolonii, mającej przybyć z Dzierżeniowa woj. wrocławskiego. Intendent tej grupy, który winien był przyjechać zawczasu i przygotować wszystko dla swoich podopiecznych zjawił się w Giżycku na niespełna dobę przed przybyciem dzieci. W tych warunkach pomieszczenia dla nich urządzano w największym pośpiechu już po ich przybyciu na miejsce.

Na terenie pow. Mrągowo są 4 punkty dla dzieci z innych województw. Organizatorzy tych kolonii utrzymują je z pożyczek zaciągniętych w miejscowym Wydz. Oświaty i dotąd nie zatroszczyli się o spowodowanie przelewu potrzebnych im na ten cel funduszów z macierzystego źródła.

Sprawnie zorganizowany transport

ZAPEWNI NALEŻYTE ZAOPATRZENIE WSI

(mk) Gminne Spółdzielnie SCh w czasie żniw mają spełnić wielkie zadanie: dać chłopu niezbędne rzeczy jak kosy, sznury, młotki itd. oraz artykuły użytku domowego. Odpowiednie ilości wszystkich tych towarów zostały już przydzielone PZGS-om. Obecnie należy więc tylko odpowiednio zorganizować ich rozprowadzenie przez GS-y i ich filie.

Aby ludność wiejska mogła nie odrywając się od prac żniwnych zaopatrzyć w niezbędne artykuły, Min. Handlu Wewnętrznego wydało rozporządzenie regulujące godziny, w jakich powinny być czynne GS-y. Szczegółowego rozpracowania godzin pracy spółdzielni dokonały już PRNy. Ustaliły one, aby GS-y pracowały w takiej porze, która jest najbardziej dogodna dla miejscowej ludności tak chłopów jak robotników. Spółdzielcze placówki, istniejące na wsiach, czynne są więc we wczesnych godzinach rannych, oraz obiadowych i wieczornych. W miejscowościach robotniczych wprowadzono dodatkowo godziny a tam, gdzie istnieje kilka sklepów spółdzielczych, są one czynne na zmianę.

SPRAWA TRANSPORTU

PZGS-y mogą całkowicie pokryć zapotrzebowanie ludności wiejskiej. Często jednak artykuły przychodzące do PZGS-ów zbyt długo leżą w ich magazynach lub na skutek wadliwego transportu zbyt późno docierają do GS-ów. Pierwszy rzut mąki został już rozprowadzony wśród najbiedniejszej ludności po cenie hurtowej. Obecnie do PZGS-ów nadchodzi II rzut mąki, którą chłopi winni natychmiast otrzymać. Sprawa mąki, tak samo jak i tłuszczy zwierzęcych w postaci słoniny i smalcu jest w chwili przygotowań do akcji żniwnej szczególnie ważna.

Artykuły te jak najsprawniej GS-y winny dostarczyć biedocie wiejskiej i średniakom. Umiejętna gospodarka transportowa decyduje o należytym przeprowadzeniu zaopatrzenia wsi.

Dlatego PZGS-y na sprawę transportu w chwili obecnej muszą zwrócić szczególną uwagę, aby towary do każdego GS-u i jego filii trafiły jak najszybciej.

PIEKARNIE

Spółdzielcze piekarnie na terenie naszego województwa przygotowane są do wzmożonej pracy w okresie żniw. Posiadają one wystarczającą ilość mąki i wypiekać będą w czasie żniw większą ilość chleba niż do tej pory. W niektórych miejscowościach nawet zostały otwarte na okres kampanii żniwnej nowe placówki.

Do nowootwartych spółdzielczych piekarń należy piekarnia w **Rozogach pow. Szczytno**, która całkowicie zaspokoi potrzeby ludności chłopskiej oraz robotniczej, pracującej w tartakach miejscowych. Na okres żniwny otwarto także drugą piekarnię spółdzielczą **w Srokowie pow. kętrzyński.** W okresie żniw pracować będzie ok. 80 piekarni Zw. Spółdz. Spoż., istniejących w miastach oraz w minimalnej ilości z prywatnych.

Przed żniwami zostali także przeszkoleni kierownicy rozlewni piwa oraz wód gazowych. Punkty te posiadają odpowiednią ilość butelek, barwników, esencji, aby dostarczyć wsi w dostatecznej ilości napojów chłodzących. Jednakże i tu należy największą uwagę zwrócić na transport, który gwarantować będzie sprawne i szybkie zaopatrzenie.

Młodzież o sobie

Obóz radości i nauki

Jednym z najpiękniejszych miast Pojezierza Mazurskiego jest Mrągowo. Otoczone ono jest zewsząd jeziorami, a w samym centrum miasta znajduje się piękna szkoła podstawowa, która nawet w okresie wakacyjnym nie stoi pustkami.

W szkole tej wre już od 1 lipca wesołe, pełne wrażeń obozowe życie. Młodzież, która tu przybyła na obóz ZMP napełniła szkołę entuzjazmem.

WYPOCZYNEK I NAUKA

Już o godz. 6 rano rozlega się przeciągły głos gwizdka, oznajmiający pobudkę. Roześmiani, na brąz opaleni chłopcy ustawiają się szybko na boisku szkolnym. Rozpoczyna się gimnastyka. Po gimnastyce następuje mycie się, potem śniadanie, potem seminarium czy wykład, w zależności od programu dnia.

Obóz szkoleniowo-wypoczynkowy ZMP potrafi dać młodzieży nie tylko podstawowe wiadomości polityczne i ideologiczne, potrzebne do pracy w szkole na przyszły rok, ale również przyczynia się do rozwoju jej tężyzny fizycznej.

Sport na obozie jest odprężeniem po kilkugodzinnej pracy umysłowej.

Kierownikiem WF jest dobry aktywista ZMP i aktywny sportowiec kol. **Antoni Załudzki,** który potrafi należycie zorganizować życie sportowe. Wszedł on w porozumienie z miejscowym KS „Spójnia", który zawsze okazuje obozowiczom przyjacielską pomoc i otacza opieką. „Spójnia" oprócz tego, że daje sprzęt sportowy, stara się zawsze o to, ażeby przysłać instruktora, pod okiem którego możemy zdawać na odznaki SPO i BSPO. Niedawno uczestnicy obozu podjęli zobowiązanie, w którym czytamy:

„Celem uczczenia Święta 22 Lipca postaniawiamy wszyscy bez wyjątku zdobyć normy na odznaki SPO i BSPO. Dążąc do zacieśnienia więzów przyjaźni z młodzieżą wiejską i umasowienia sportu wyjedzie my w teren, aby tam rozegrać 4 mecze w piłce ręcznej z młodzieżą LZS-ów".

Młodzież wykazuje na obozie wielki entuzjazm w pracy społecznej. Zarządy ZMP, jakie istnieją w grupach seminaryjnych, czuwają nad całością pracy polityczno-wychowawczej. W swej pracy duże poparcie uzyskali uczestnicy obozu ze strony Zarządu Powiatowego ZMP i Pow. Wydz. Oświaty w Mrągowie. Dzięki tej pomocy szybko i sprawnie pokonano wszelkie trudności, a przede wszystkim o ile chodzi o sprzęt kuchenny, z czym najwięcej zmartwienia miał kierownik obozu ob. **Willan.**

Wykłady i seminaria na obozie dają ten zasób wiedzy, który powinien mieć każdy przewodniczący koła ZMP. ZMP-owcy wyjdą z obozu w Mrągowie w pełni świadomi swych zadań, jakie stawia przed nimi organizacja na odcinku szkolnym.

Opracowano na podstawie korespondencji Klubu Kor. Obozu Szk.-Wyp. ZMP w Mrągowie).

Obietnice były

ale światła dotychczas nie ma

(Korespondencja własna)

W roku ub. gromada Wola w gm. Szyldak pow. Ostróda, jedna z pierwszych na terenie gminy wykonała czyn melioracyjny. W związku z tym miała być nagrodzona dyplomem, a wieś miała zostać zelektryfikowana. Dyplom podpisany osobiście przez ob. ministra otrzymano, natomiast światło jeszcze do dzisiaj się nie pali.

Jak bowiem wyglądało przystąpienie do elektryfikacji Woli? Przede wszystkim założono komitet elektryfikacyjny, któremu kazano zebrać ok. 4 tys. zł od gospodarzy. Suma ta została zebrana i wpłacona do ZEOM-u. Resztę pieniędzy, związane z kosztami miało zapłacić b. starostwo powiatowe. W związku z tym, że część swojej należności chłopi wpłacili, ZEOM przystąpił do pracy. Przywieziono słupy, druty, izolatory oraz inny materiał potrzebny do założenia sieci. Transformator był na miejscu. Wkopano kilka słupów, założono część drutów. Gospodarze widząc, że prace rozpoczęto, uzupełnili na własny koszt instalacje w mieszkaniach i budynkach gospodarskich.

Wkrótce jednak okazało się, że b. starostwo nie dotrzymało warunków, wobec czego prace przy zakładaniu linii zostały wstrzymane. Jednakże ZEOM z Olsztyna stale przysyła pisma do komitetu elektryfikacyjnego, żądając... opłaty za energię elektryczną, której nikt nie pobiera.

A oto w jakim stanie pozostawił ZEOM materiały w chwili przerwania robót: druty walają się na polach i są niszczone przez dzieci, niektórzy chłopi porobili z niego ogrodzenia, a słupy leżą i gniją.

A kto za to wszystko odpowiada?

Kor. z Szyldaku — Jarosławski

Wycieczka

do Ciechocinka

(l) W niedzielę 15 b.m. miejscowy oddział „Orbisu" organizuje dla świata pracy zbiorową wycieczkę turystyczną do Ciechocinka. Wycieczkowiczom przysługiwać będzie 50 proc. zniżki od taryfy kolejowej.

O rozwój świetlic

Narada ZMP i ZSCh

Świetlica i sport na wsi są bardzo ważnym czynnikiem w uświadomieniu i upolitycznieniu młodzieży wiejskiej, jak i starszego społeczeństwa. Czy te dwa odcinki spełniają swoje zadanie? Odpowiedzi udzieliła narada aktywu kulturalno-oświatowego. i sportowego ZMP i ZSCh w Olsztynie.

Dobrze pracują więc świetlice w **pow. Iława, Nowe Miasto, Biskupiec i Węgorzewo.** Np. w **grom. Pawłowo pow. Węgorzewo** świetlica opiekuju się kołem Wszechnicy Radiowej i TPPR. Istnieje także liczny zespół artystyczny. Nie brakło tam światła ani węgla. **Wynikiem dobrej współpracy aktywu z rolnikami było osiągnięcie przez grupę plantatorów pięknej wydajności 54 q lnu z ha.**

Dobrze pracuje również od początku 1951 r. świetlica **w gm. Radzieje — Wielkie Gaje. W Dąbrówce** (pow. Barczewo) świetlicą kierują autochtoni. Dzięki dobrej pracy świetlicy w **Zielonce pow. Pasłęk** gospodarze przekazali na budowę Domu Chłopa 1.800 zł. itd. itd.

Ale zdarzają się i inne wypadki. Niektóre świetlice są zaniedbane i zniszczone. Np. **w Runowie w pow. Iidzbarskim** prócz nauczycieli nikt się świetlicą nie interesuje. **W gm. Winda** dotychczas po remoncie nie wymyto okien i podłóg. Ławki leżą po ostatniej imprezie na dworzu i nikt ich dotąd nie wstawił do świetlicy. W **Nikotowie gm. Szkotowo** świetlica nie ma drzwi. **W Cudnochach pow. Mrągowo** chłopi wyremontowali świetlicę kosztem 15 tys. zł., lecz na tym się skończyło. Świetlica śpi. Ogólnie najsłabiej pracują świetlice w **pow. Giżycko i Mrągowo.**

A jak jest z czytelnictwem?

Pow. zarządy ZSCh w **Nidzicy, Szczytnie i Giżycku** trzymają książki w biurze, choć powinny one znaleźć się w gromadzkich bibliotekach. Na konkurs czytelniczy zgłosiło się dopiero 130 zespołów, liczące razem 1.200 osób. Ale np. taki **Pow. Zarząd ZSCh w Ostródzie** zorganizował zespoły czytelnicze w szkołach podstawowych, zamiast wśród chłopów i młodzieży wiejskiej.

Te dane wskazują na niedostateczną pracę i współpracę ZSCh i ZMP i ich aktywiści ponoszą odpowiedzialność za ten stan. Ale ponieważ nie ma współpracy, jedni spychają winę na drugich.

Tam znów, gdzie współpraca jest — mamy piękne osiągnięcia. Np. **w pow. Górowo Il.** w spółdz. prod. **Powarzyn** w ramach Czynu 1-majowego młodzież wyremontowała i udekorowała świetlicę.

Dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele prawie wszystkich powiatów, wykazała nieudolność i nieporadność szeregu ogniw ZMP i ZSCh na szczeblu powiatu i gminy. Jaskrawo świadczy o tym m. in. fakt, że jeszcze nie wszędzie dotychczas dokonano wyboru zarządów świetlic. Podkreślono również, że w pracy świetlic wiejskich dużą pomoc niesie nauczycielstwo. **(np. nauczyciel ob. Kot w gm. Dzierżyny).**

Zagadnienie sportu to także sprawa wyrwania szerokich mas chłopskich z zacofania i zwiększenia naszej tężyzny fizycznej. Do tego zagadnienia bez należytego zrozumienia podchodzą niektóre zarządy powiatowe ZSCh i ZMP.

Dyskusję podsumował **ob. Nehring** (ZW. ZMP) zaznaczając, że trzeba dążyć do ściślejszej niż dotychczas koordynacji pracy ZMP i ZSCh, która musi się wyrazić przede wszystkim we wzajemnym zapowiadaniu sobie posiedzeń prezydiów.

Należy pamiętać, że ZSCh jest odpowiedzialny za stronę gospodarczą świetlic, zaś ZMP kieruje polityczną pracą tych placówek.

Do pracy świetlicowej na wsi trzeba jeszcze szerzej włączyć nauczycielstwo i młodzież szkolną, przez nawiązanie kontaktu z wydziałami oświaty prezydiów RN. Włączyć trzeba jak najszerszy aktyw ZMP i ZSCh, pogłębić współpracę ze szkołami rolniczymi,, jako z kadrą pracowników socjalistycznego rolnictwa.

Życie sportowe w świetlicy winno być połączone z innymi działami pracy świetlicowej, a zwiększony udział kobiet w akcji kulturalno-oświatowej i sportowej jest zagadnieniem bardzo ważnym. Zarządom powiatowym ZMP i ZSCh należy wskazać na konieczność zwiększenia dbałości w doborze kadr na uaktywnienie zespołów czytelniczych jako czynnika walki z wtórnym analfabetyzmem.

Dostarczenie na wieś jak największej ilości książek radzieckich, założenie i uaktywnienie gazetek ściennych, doprowadzenie do szerokiej wymiany doświadczeń w pracy kulturalno - oświatowej między wsią a miastem — są to wszystko bieżące zadania bojowe.

Trzeba by zarządy wojewódzkie ZSCh i ZMP dopilnowały również sprawy dostarczenia odpowiednich materiałów na remonty i naprawy w należytym czasie.

Świetlic powstaje coraz więcej i trzeba, ażeby powstawały jeszcze szybciej. Zjawisko to związane jest ściśle z całkowitą mobilizacją sił i środków przez wszystkie organizacje masowe.

Kor. G. Jeromin.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Oberżystka" godz. 20.

KINA

„Awangarda" — „Spisek bankrutów", prod. radz., godz. 17.30 i 20.

Odrodzenie — „Historia jakich wiele", prod. czeskiej, godz. 17.30 i 20.

Polonia — „Na odsiecz Carycyna", prod. radz. godz. 17 i 19.30.

APTEKI

Społeczna apteka Nr 3, Kolejowa 17.

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

Druk. RSW „PRASA". Marszałkowska 3/5
2-B-34255